Numer zawiera 12 stron

Nr. 339 Należ. poczt. opł. ryczałtem | Lwów, piątek 2 grudnia 1921 | Wydanie M 2 | Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
[illegible] do do-
Lwowie i na pr[illegible]
20 gr.

Słowo Polskie

Krakow
Biblioteka Jagiellońska

[illegible]dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (0,3 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Przed rozprawą w Genewie.

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów będzie miała większe, niż zazwyczaj, dla Polski znaczenie. Już sam fakt, że marsz. Piłsudski postanowił, po raz pierwszy od czasu istnienia nad Lemanem międzynarodowego parlamentu dyplomatów, wziąć udział w jego obradach, aby autorytet swej osobistości rzucić na szalę decyzji, wskazuje, że tym razem nie będzie szło o rzecz byle jakiej wagi.

Nie ulega wątpliwości, że sprawą tą, która skłoniła szefa rządu polskiego do osobistej interwencji w Genewie, jest: nie tyle zamiar wzięcia udziału w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, ile postanowienie definitywnego załatwienia tzw. konfliktu z Litwą, czy też położenia kresu systemowi jednostronnego prowokowania Polski przez rządy miniaturowej Litwy. W tym celu rząd polski zakomunikował rządowi angielskiemu, że konflikt z Litwą gotów jest przedłożyć Lidze Narodów, ten też cel mając na oku, sformułował odpowiednio swą notę do rządów, wszystkich państw, z któremi utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Istotnie dwie skargi p. Waldemarasa na rząd polski, wniesione do sekretarjatu Ligi Narodów i pozostające w związku z niemi noty opiekuńczo-pacyfistyczne pp. Stresemanna i Litwinowa — nastręczają doskonałą sposobność przyprowadzenia do opamiętania Litwy, która swojem „pozostawaniem w stanie wojennym z Polską" stwarza stan anormalny, będący ciągłem zarzewiem niepokoju i wichrzeń na wschodzie Europy.

Skarga Litwy na rzekome prześladowanie przez Polskę szkolnictwa mniejszości litewskich musi z natury rzeczy zwrócić się przeciw niej samej, jako tej, która po barbarzyńsku niszczyła prywatne szkolnictwo polskie na swem terytorjum. Oskarżenie zaś Polski o zamiar zbrojnego aneksowania Litwy musi przekonać członków Rady Ligi, że skoro już Traktat Wersalski stworzył nieopatrznie malutkie i słabiutkie państewko litewskie, które nie ma sił do samoistnego istnienia, ale musi się z konieczności opierać o jednego z sąsiadów, to obowiązkiem Ligi jest zmusić je do szanowania międzynarodowych przepisów i do zaniechania pustej zabawy w wojnę w czasie pokoju.

Sytuacja zatem faktyczna i prawna Polski w Genewie będzie zupełnie jasna i pewna i przy odpowiedniej stanowczości naszej dyplomacji musi się zakończyć naszem pełnem zwycięstwem.

Że także sympatje państw zachodnich są po naszej stronie, o tem świadczą między innemi głosy prasy francuskiej, a zwłaszcza szczególnie interesująca, bo z bardziej zasadniczego punktu widzenia „konflikt" polsko-litewski oświetlająca opinja p. Gustawa Herve w „La Victoire".

„Żadny pokój — pisze ten publicysta — jak gdyby nie dość było Bałkanów. Musimy teraz mieć się na baczności przed tą drugą prochownią, którą nafaszerował materjałem wybuchowym Traktat Wersalski, tworząc państwo polskie przy pomocy połowicznych środków. Należało je odbudować na mocnych fundamentach, dając mu obszerną granicę morską i wcielając doń całe Prusy Wschodnie. Uniknęłoby się tym sposobem korytarza pomorskiego. Należało tem bardziej wcielić do Polski Litwę, która stanowiła z nią przez tyle wieków jedną całość. Ponieważ tego nie uczyniono, widzimy dzisiaj Rosję bolszewicką, przemawiającą tym samym językiem, co Rosja carska. Dowodzi to najlepiej, że nędzne państewko litewskie, które nie chciało połączyć się węzłami federacji ze starszą swą siostrą, Polską, nie może inaczej egzystować, jak dzięki łasce Rosji i to aż do dnia, gdy się spodoba znowu ją połknąć".

Zdają sobie tedy na zachodzie dobrze sprawę z tego, że Litwa jakby stworzona została po to, aby być zarzewiem i terenem ciągłych spisków i knowań przeciw Polsce, zagrażających w najwyższym stopniu pokojowi całej Europy. Narazie wprawdzie i Rosja i Niemcy występują w masce aniołów pokoju, bo mają po temu ważne powody. Rząd Stalina ma dosyć kłopotów wewnętrznych z opozycją, która wprawdzie narazie została pokonana, ale bynajmniej nie unicestwiona. W interesie zaś Niemiec leży, szerzenie propagandy pacyfistycznej i rozbrojeniowej przynajmniej tak długo, dopóki wojska byłych sprzymierzonych znajdują się na prawym brzegu Renu tj. do r. 1935.

Ale z chwilą, gdy okupacja zostanie zniesiona, a Reichswehra, o której ciągłem powiększaniu i udoskonalaniu interesujące szczegóły podał świeżo p. Martens, uzyska pełną siłę bojową, albo gdy się zmienią odpowiednio stosunki w Rosji — każde z tych państw będzie mogło użyć Litwy właśnie jako tej prochowni, w którą rzucona iskra, podpali pożarem wojny nietylko Polskę, ale i całą Europę. Bo Rosja bolszewicka jest z Litwą w przymierzu, a Niemcy „są zainteresowane" w utrzymaniu jej niezależności.

Polska wobec tego musi się postarać, aby wiecznie burzącą się Litwę uspokoić tak gruntownie, iżby już w przyszłości pokojowi zagrażać nie mogła. Mamy nadzieję, że stanie się to w czasie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Z kowieńskiego kotła

Rokowania o rząd koalicyjny nie dały rozultatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 listopada. (G) U prezydenta Smetony odbyło się zebranie przedstawicieli rządu z udziałem przedstawicieli opozycji celem omówienia możliwości utworzenia gabinetu koalicyjnego. Zebranie trwało w drugiej w nocy i nie dało żadnych rezultatów. Waldemaras oświadczył, że rekonstrukcja gabinetu przed obradami genewskimi, na których będzie rozważany konflikt polsko-litewski, jest bezcelowa, ponieważ Litwa musi być reprezentowana przez rząd obecny.

Warszawa, 30 listopada. (G). Z Kowna via Wilno donoszą: Prezydent Smetona udał się do sztabu generalnego wojsk litewskich, gdzie do zgromadzonych oficerów wygłosił przemówienie, w którem nakreślił prawdziwe położenie Litwy. Według wyjaśnień Waldemarasa wyjazd prezydenta Smetony do sztabu generalnego spowodowany został pogłoskami krążącymi po mieście i miał na celu zapoznanie oficerów z istotnym stanem rzeczy na Litwie.

CZY PRZYGOTOWANIA DO UCIECZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 listopada. (G) Z Rygi donoszą: organ łotewskich socjalistów „Socjal-Demokrata" donosi z Kowna, że prezydent Smetona i premjer Waldemaras przekazali swoje kapitały prywatne do banków zagranicznych.

BUNT GARNIZONU W WIŁKOMIERZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 listopada. (G) „Kurjer Czerwony" zamieszcza depeszę z Rygi, jakoby garnizon litewski w Wiłkomierzu wypowiedział posłuszeństwo i otworzył radę żołnierską, której delegaci otrzymali pełnomocnictwa do rokowań z oficerami. Komendant garnizonu został internowany.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 337 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc grudzień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go grudnia w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

PO WYROKU NA P. KORFANTEGO.

Katowice. 30 listopada. (AW) W związku z wyrokiem sądu marszałkowskiego, wydanym w sprawie posła Korfantego, podał się do dymisji cały personel redakcyjny „Polonji" z redaktorem naczelnym pisma Władysławem Zabawskim na czele. W liście wysłanym do posła Korfantego, dziennikarze stwierdzają, iż dalsze pozostawanie ich w redakcji wobec orzeczenia i jego motywów sądu marszałkowskiego pozostawanie w składzie redakcji niezgodne jest z pojęciami etycznemi o pracy publicystycznej.

Katowice. 30 listopada. (AW.) Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego wywołał w śląskich kołach politycznych i gospodarczych poważne wrażenie. Na Śląsku przeważa opinja, iż poseł Korfanty mimo wytworzonej sytuacji nie wycofa się z życia politycznego. Poważne znaczenie dla tej sprawy mieć będzie stanowisko śląskich kół chrześcijańsko-demokratycznych, które dotychczas nie sprecyzowały swego stanowiska wobec wyroku. Interpelowani jednak wybitniejsi członkowie ChD. na G. Śląsku oświadczyli, że nie można dopatrzeć się w działalności posła Korfantego cech hańbiących. Z konkretnie postawionego Korfantemu zarzutu fałszywych informacyj dla zmniejszenia podatku dochodowego Korfanty został uwolniony. Odmienną jest natomiast kwestja czy posłowi Korfantemu, jako przedstawicielowi robotników wypadało wchodzić w stosunki z kapitalistami niemieckimi Górnego Śląska.

KAWA RIEDLA

WINA WŁOSKIE S. E. V. I. Società Esportazione Vini Italiani
Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkiemi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina mszalne, deserowe i stołowe.
— — — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — —
Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. Biuro: Lwów, ul. Akademicka l. 21.
Telefon Nr. 42—82. 10952

Wielki proces wywrotowców w Łucku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 30 listopada. (P.) W drugim dniu roprawy sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych. Oskarżeni wypierają się winy, lecz wzięci w krzyżowy ogień pytań p. Chodeckiego i członków trybunału, poczynają się wikłać w swoich zeznaniach. Sposoby, w jaki sposób tłumaczą się ze znalezionych podczas rewizji dowodów, są nieraz komiczne. I tak: o szyfrach mówią, że były to łamigłówki, a artykuły o treści antypaństwowej, przeznaczone do organu KPZU „Biuletyn" — ćwiczeniami szybkiego pisania i t. p.

Odmienną jest obrona oskarżonych kursantów uniwersytetu Artema w Charkowie. Ci albo wogóle przeczą wszystkiemu, albo przyznają się do wyznawania programu partji komunistycznej, zaprzeczają jednak przynależności do niej.

Oskarżeni zgodnie cofnęli zeznania, złożone w czasie dochodzeń u sędziego śledczego, motywując złożenie ich obawą przed represjami ze strony policji, co ich skłoniło do złożenia niezgodnych z prawdą zeznań. Tej taktyce oskarżonych dopomaga dzielnie obrona, które stawia demonstracyjne pytania, czy oskarżeni byli bici przez policję.

Przy końcu zeznawał osk. Sączyński, który złożył zażawę, że po polsku nie myśli odpowiadać, bo sądzi go sąd państwa, które bezprawnie okupowało zachodnią Ukrainę. W chwili, gdy oskarżony kończył swe demonstracyjne przemówienie słowami: „Ja was nie uznaję, nie macie mnie prawa sądzić" — przewodniczący rozkazał wyprowadzić oskarżonego z sali.

W trzecim dniu rozprawy ten sam osk. Saczyński oświadczył, że nie uznaje sądu polskiego, jako burżuazyjnego, i prosi trybunał o wydalenie go z sali do więzienia. Trybunał natychmiast polecił wyprowadzić go ze sali.

Przez salę przesunęło się dzisiaj około 50 świadków dowodowych. Większość świadków złożyła zeznania bardzo obciążające poszczególnych oskarżonych. Zeznania stwierdzają ponad wszelką wątpliwość winę antypaństwowców.

Rozprawa obfituje w epizody charakteryzujące zbrodniczą działalność oskarżonych. I tak świadek Rozpropowicz stwierdza, że na wiosnę 1918 r. widział w Berdyczowie na własne oczy, jak osk. Sodomski zamordował na ulicy jednego z oficerów armji rosyjskiej.

Nadkomisarz policji śledczej we Lwowie Mitlener zajmuje się w swych zeznaniach jedynie oskarżonym Weintuchem, studentem uniwersytetu, który odpowiadał już we Lwowie w procesie świętojurskim. Weintuch działał nietylko na terenie Lwowa, lecz i na terenie Stanisławowa, współpracując z posłem komunistycznym Skrzypą. Świadek porucznik Kwiatkowski z wywiadowczego oddziału wojskowego w Zamościu obrazuje zbrodniczą działalność zlikwidowanego „Okruszkomu" chełmsko-poleskiego.

Inni świadkowie omawiają działalność oskarżonej Ogrysko, 20-letniej żony popa prawosławnego, znanej ze swej rozpusty, która prowadziła swą działalność w powiecie dubieńskim.

Zwycięska ekipa polska o swoich sukcesach w Nowym Yorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 listopada. (G) Dziś pociągiem paryskim powróciła do Warszawy zwycięska ekipa polska z Nowego Jorku w składzie podpułkownik Rómmel, rotmistrz Antoniewicz i por. Starnawski.

Jak wiadomo, odnieśli oni w Ameryce wspaniały sukces, zdobywając rekordową liczbę nagród w ilości 20, w tem 5 pucharów i 9 nagród pierwszych.

Na dworcu powitał ich szef departamentu kawalerji gen. Tokarzewski, przyczem orkiestra 1 pułku szwoleżerów odegrała fanfarę. Zgromadzeni w wielkiej liczbie zwolennicy sportu konnego zgotowali jeźdźcom serdeczną owację.

Wieczorem odbył się w kasynie sztabu generalnego wspólny obiad, podczas którego ofiarowano zwycięzcom złoty medal od Towarzystwa międzynarodowych zawodów konnych w Polsce.

Pułkownik Rómmel w wywiadzie z jednym z dzienników popołudniowych opowiada w ten sposób o swoich wrażeniach z Ameryki:

Dach, samochody, ujeżdżalnia, stadjon i hotel, w którym nocowaliśmy. Ilość konkursów była tak duża i tak szybko po sobie następowały, że mowy nie mogło być o jakimkolwiek zwiedzaniu miasta. Jaką mieliśmy popularność, może świadczyć to, że oprócz ekipy polskiej nie reklamowano żadnej innej. W nowojorskiej dzielnicy tak zwanej dzielnicy białego światła, w ciągu całego czasu trwania konkursu wyświetlano następującą reklamę: „Idź do Stadjonu na międzynarodowe konkursy hippiczne, zobaczysz najlepszych jeźdźców świata Polaków". — Odpocząć mogliśmy dopiero po skończonych konkursach.

Następnie wyjechaliśmy do Waszyngtonu, gdzie zostaliśmy przyjęci nader gościnnie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent wyraził swe wielkie zadowolenie z poznania nas i mówił nam wiele miłych słów. Mówił, że bardzo wiele słyszał o polskiej kawalerji. Polaków, mówił prezydent, znam doskonale, gdyż w Ameryce jest bardzo wielu i wszyscy są wzorowymi obywatelami kraju.

Pułkownik Rómmel zauważył, że Amerykanie z entuzjazmem chcieli połączyć interes. Zwrócili się do niego z propozycją pozostania w Ameryce w celu objęcia kierownictwa szkoły kawaleryjskiej, ofiarowując mu za jednoroczny pobyt 100.000 dolarów oraz asekurację na 100.000 jego zdrowia. Propozycji tej pułkownik Rómmel nie przyjął, mówiąc: „Nie jestem Judaszem i honoru i imienia polskiego nie sprzedam". — Ponieważ nie chciał przyjąć oferty i pozostać w Ameryce, Amerykanie postanowili wysłać swoich oficerów do jego szkoły w Polsce.

Marsz. Piłsudski z Genewy jedzie do Londynu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 listopada. (G) „ABC" podaje, że **Marszałek Piłsudski zgodził się ostatecznie na wyjazd do Genewy. W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że po skończonej sesji Rady Ligi Narodów Marszałek Piłsudski wyjedzie do Londynu.**

Warszawa, 30 listopada. (zo). Dowiadujemy się, że decyzja marszałka Piłsudskiego co do jego wyjazdu do Genewy zapadnie albo w niedzielę, albo w poniedziałek po otrzymaniu depeszy od p. min. Zaleskiego, który jak wiadomo wyjeżdża we czwartek.

KONFISKATA „ROBOTNIKA".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Dnia 30 b. m. z polecenia komisarza rządu skonfiskowano „Robotnika" za artykuł wstępny, omawiający politykę gospodarczą za rządu i skutki tej polityki.

DEKRET O ROZPISANIU WYBORÓW NIE JEST JESZCZE PODPISANY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (zo). Dowiadujemy się, że dekret Prezydenta Rzplitej o rozpisaniu wyborów nie został podpisany przed wyjazdem p. Prezydenta do Spały. Podobno przed 5 grudnia projekt dekretu ma być przesłany do Spały do podpisu.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Les Parfums Godet PARIS
FOLIE-BLEUE
CHEVALIER PRINTEMPS
PETITE FLEUR BLEUE
Wyłączni Przedstawiciele M. Czapnik i S. Izbicki Varsovie, Długa 50, tél. : 324-98
11313n

Najmądrzejszym i najpiękniejszym PODARKIEM NA ŚW. MIKOŁAJA i NA GWIAZDKĘ jest aparat radjowy lub części składowe do zbudowania aparatu. Chcąc ułatwić nabycie tychże mniej zasobnym kołom' zniżyliśmy bardzo wybitnie ceny na wszystkie akcesorja i prosimy zechcieć się o tem przekonać by nie wyrzucać niepotrzebnie pieniędzy.
RADIO-KINOFOT Lwów, ul. 3-go Maja 11 a
Telefon № 31-25. 11945n

FUTRA
tanie i dobre, jedynie u
ARTURA PEITZERA
Tel. 49-72. LWOW 11542n
PASAŻ HAUSMANA 5.

Najsmaczniejsze KIEŁBASKI tylko u TELICZKOWEJ
ul. Akademicka Nr. 6. 11839n

SUKNA na palta i pokrycia futer poleca: Fabryczny skład sukna Ludwik RALSKI Lwów, Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry.
Towary doborowe. — Ceny niskie.

Krynica „Soplicowo"
Pensjonat Dra Zarzyckiego
otwarty cały rok. 12326n

Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł raz nareszcie napić się prawdziwej herbaty, zawołał rybak do wróżki.
To nic trudnego — odrzekła wróżka — pij zawsze tylko herbatę LYONS'a, to jedyna prawdziwie dobra herbata. 1079 n

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Ojcu memu, Filemonowi Latoszyńskiemu, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, JWP. Prezesowi Czerwińskiemu, Kolegom śp. Zmarłego, tudzież wszystkim tym, którzy okazali mi wyrazy współczucia — składam serdeczne podziękowanie. Również nieznanemu mi szlachetnemu „Koledze" śp. Zmarłego, który w podniosłych słowach zamieścił wzmiankę o charakterze i zaletach nieodżałowanej pamięci Ojca mego w „Słowie Polskiem" — z głębi serca dziękuję.

12311 **Władysław Latoszyński.**

Z PAŃSTW. RADY SPIRYTUSOWEJ

Warszawa, 29 listopada. (zo). Dziś zakończyły się obrady Państwowej Rady Spirytusowej. Podstawowe ceny nabycia spirytusu zostaną definitywnie ustalone przez Radę min. w dniach najbliższych. Ilość nowych gorzelń rolniczych mogących powstać w okresie od 1 września 1927 do 31 sierpnia 1930 zaprojektowano na 110.

JAK ROZWIĄZANO ZEBRANIE OWP. W CZĘSTOCHOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo). „Gazeta Por.“ podaje dziś szczegóły rozwiązania zebrania młodych OWP. w Częstochowie. (Donosiliśmy o tem wczoraj pokrótce).

„Po zagajeniu zebrania, gdy na trybunę wszedł prof. Szołdrowski i rozpoczął odczytywanie referatu o zadaniach OWP. i o działalności Romana Dmowskiego, podszedł do stołu prezydjalnego zastępca komisarza policji w asystencji kilkunastu policjantów z karabinami i wywołał zastępcę obożnego p. Włosińskiego do przyległego pokoju.

Po chwili prof. Szołdrzyński oznajmił zebranym, że z rozporządzenia policji musi przerwać czytanie referatu i zebranie rozwiązać, zaś komisarz policji oświadczył ze swej strony, że obecni na sali będą legitymowani przy wyjściu.

Oświadczenie to wywołało na sali silne wrażenie. Posypał się szereg okrzyków, poczem zaintonowano „Rotę“. Policja usiłowała przeszkodzić śpiewaniu „Roty“, jednak to się jej nie udało. Opuszczono lokal wśród okrzyków: Niech żyje obóz narodowy! — Niech żyje wódz narodu Roman Dmowski!

Przy wyjściu liczni policjanci legitymowali uczestników zebrania.

BANK GOSP. KRAJ. TWORZY FILJĘ W PALESTYNIE.

Jerozolima. 29 listopada. (PAT.) Polski radca handl. dr. B. Hausner oświadczył, że wkrótce zostanie otwarty oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Palestynie.

PRZYJĘCIE W KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW SEJMOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 listopada. (zo) Z okazji zakończenia kadencji Sejmu i Senatu, klub sprawozdawców parlamentarnych urządził dziś w swoim lokalu przyjęcie dla prezydjum Sejmu i Senatu. Zebranie zaszczycili swą obecnością marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, wicemarszałkowie Gdyk i Woźnicki, dyrektor kancelarji p. Pomykalski, sekretarze osobiści pp. marszałków Dwernicki i Mol, kierownik kancelarji Senatu p. Karczewski, kierownik kancelarji sejmowej p. Pomorski. W czasie zebrania, prezes klubu sprawozdawców, p. Wierzyński, dziękował p. marsz. Trąmpczyńkiemu, który był piastunem klubu, oraz p. marsz. Ratajowi, który pogłębił życzliwy stosunek prezydjum Sejmu do klubu.

ŻONA P. BALLINA SZPIEGIEM.

Warszawa, 29 listopada. (AW). Poszukiwana od dłuższego czasu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa żona posła Ballina została wczoraj aresztowana. Ponieważ nie mogła się rozłączyć ze swem 2-tygodniowem dzieckiem odstawiono ją wraz z dzieckiem do Szpitala Powszechnego.

PERSONALIA.

Warszawa, 29-go listopada. (AW). Tymcz. kierownictwo departamentu administr. MSW. obejmie naczelnik wydziału p. Śliwiński.

KS. RI U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Dziś p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audiencji księcia Ri.

Przed sesją genewską w sprawie litewskiej.

Dziwne pretensje Sowietów. -- Wywiad z Waldemarasem.

Londyn, 29 listopada. (PAT). „Daily Telegraph“ donosi, że rozwiązanie zatargu polsko - litewskiego utrudnione jest przez to, że Rosja przeciwna jest przedłożeniu tego zatargu przed forum Rady Ligi, i domaga się, aby został on załatwiony w drodze rokowań dyplomatycznych poza Radą Ligi, przy współudziale Rosji jako państwa zainteresowanego.

Paryż, 29 listopada. (AW). Decyzja rządu polskiego w sprawie pokrzyżowania machinacyj rosyjskich i litewskich jeszcze przed sesją Rady Ligi Nar. przez wystosowanie noty do rządów angielskiego i francuskiego wywołała tu jaknajkorzystniejsze wrażenie.

Berlin, 29 listopada. (PAT). „Voss. Ztg.“ ogłasza wywiad swego korespondenta kowwień. Waldemarasa, który oświadczył, że Polska unikać będzie wywołania pożogi wojennej na wschodzie, Rosja i Niemcy które prowadzą poważną politykę pokojową, udzielą Litwie w każdej chwili swej obrony. Niemcy są w wielkim stopniu zainteresowane w zachowaniu integralności Litwy.

Litwa zdaniem Waldemarasa nigdy nie wyrzeknie się swych aspiracyj do Wilna. Ufamy, że konflikt z Polską zostanie zlikwidowany w Genewie.

Rząd litewski posiadać ma dowody stwierdzające rzekomo, że Polska finansuje akcję Pleczkajtisa przeciw rządowi kowieńskiemu. Wreszcie Waldemaras zaprzeczył pogłoskom o rzekomem demarche wielkich mocarstw na Litwie.

=⊙=

Nowa fala teroru w Rosji.

Mowa Bucharina na konferencji w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 listopada. (G) Jak donoszą z Moskwy, **Bucharin, prezes międzynarodówki komunistycznej, wygłosił na 6-tej gubernialnej konferencji sowieckiej partji komunistycznej w Moskwie znamienne przemówienie.**

Poruszając stosunek do opozycji, oświadczył Bucharin, że akcja opozycji wzmocniła nadzieje żywiołów kontrrewolucyjnych, GPU notuje tworzenie się tajnych kółek terrorystycznych i organizacyj wywrotowych, dążących do zamachu stanu w Moskwie.

Sytuacja stała się tak niebezpieczną, iż rząd sowiecki będzie musiał zastosować ponownie bezwzględny terror w stosunku do swoich przeciwników klasowych.

Narady rozbrojeniowe w Genewie.

Londyn, 29 listopada. (PAT). **Z Genewy donoszą, że większość delegacyj 26 państw, biorących udział w naradach komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przybyła już do Genewy. Pierwsze posiedzenie wyznaczono na dzień jutrzejszy. Po raz pierwszy w naradach wezmą udział przedstawiciele państw nie będących członkami Ligi Narodów, a mianowicie delegaci Stanów Zjedn. i Sowietów.**

Wznowienie rokowań z Niemcami

nastąpić ma 1 grudnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) We czwartek t. j. 1 grudnia przybywa do Warszawy pierwszy delegat niemiecki dr. Hermes, który ma bezpośrednio po przyjeździe rozpocząć rozmowy z przedstawicielami Rzpltej.

Berlin, 29 listopada. (PAT). **Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Stresemann ponownie złożył sprawozdanie o przebiegu rozmów z dyr. Jackowskim, poczem gabinet wyraził zgodę na to, aby polsko - niemieckie rokowania handlowe toczyły się w Warszawie. Najpierw podjętą ma być próba zawarcia oddzielnych umów w sprawie osiedleńczej oraz w sprawach gospodarczych, a zwłaszcza w sprawie wywozu nierogacizny, a następnie w sprawie kontyngentu węgla. Dopiero potem w związku z tem prowadzone być mają rokowania o ostateczny traktat handlowy.**

Skład wskrzeszonej „szesnastki“.

Silna porażka sanacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29-go listopada. (zo). Wskrzeszenie „szesnastki“ zostało dokonane. Polityka „sanacji“ polegająca na dogadzaniu postulatom mniejszości narodowych, poniosła silną porażkę.

Do bloku mniejszości weszły organizacje, które wydają miesięcznik „Natio“, poświęcony sprawom mniejszości narod. w Polsce. Pomiędzy dawną „szesnastką“ a obecnym blokiem istnieją pewne różnice. Obecny blok nie obejmuje tak szerokiego grona, jak poprzedni.

Zwarcie pójdą w bloku mniejszości przedewszystkiem Niemcy. Oni to przekreślili wszystkie kombinacje, wysuwane przez żydów i Rusinów na temat utworzenia bloku socjalistycznych mniejszości nar.

Następnie pójdzie w bloku garstka Litwinów, natomiast nie wciągnięto w kombinacje blokowe Rosjan, których niewątpliwie więcej jest w Polsce, niż Litwinów.

Białorusini są rozbici na komunistów i komunizujących (z Hromady). Te żywioły pójdą albo samodzielnie, albo z żywiołami skrajnymi. Przy bloku mniejszości zostanie grupa Jeremicza i Ch. D. ks. Stankiewicza, który zresztą kandydować nie będzie.

Co do Rusinów, to w bloku pójdzie najsilniejsza partja ruska Undo. Poza blokiem zostanie polonofilski Nar. Sojuz dr. Daniłowicza, oraz grupa staroruska. Powodem wstąpienia Undo do bloku było fiasco inicjatywy tego stronnictwa stworzenia jednolitego frontu „ukraińskiego“.

Z żydów pozostają poza blokiem nie tylko skrajne grupy, jak Bund i Poale Sjon, ale i skrajna Aguda. Niewiadomo jeszcze, co zrobią drobni kupcy. Co do żydów małopolskich, to oni wystąpią teraz z własną listą.

Warszawa, 29 listopada. (zo) Związek kupców żydowskich obradował dziś nad sprawą przystąpienia do bloku wyborczego mniejszości narodowych i przekazał swemu prezydjum ostateczną decyzję w tej sprawie.

PROCES GEN. ROZWADOWSKIEGO.

Warszawa, 29 listopada. (AW). Rozprawa przeciwko gen. broni T. Rozwadowskiemu rozpocznie się w d. 9 b. m. w Wojsk. Sądzie Okręgowym w Warszawie. Rozprawie, która potrwa około 10 dni przewodniczyć będzie gen. dr. Bronisław Sikorski. Bronić oskarżonego będzie adwokat dr. Tadeusz Dwernicki ze Lwowa.

Wśród wezwanych około 30 świadków znajduje się również obywatel belgijski Oyen. Oskarżać będzie prawdopodobnie prokurator dr. Kaczmarek.

GDY WYGASŁY MANDATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo). Pos Erdman z Piasta, inspektor szkoły w pow. stolnickim (woj. kieleckie) przeniesiony został na takie same stanowisko na Kresy (Mołodeczno). Współpracownik „Głosu Prawdy“ pos. Tad. Sejb z Wyzwolenia, nauczyciel szkoły powszech. został z awansem przeniesiony z jakiejś wioski w Małopolsce na podinspektora do Łodzi.

Dekrety nominacyjne były przygotowane dawniej. Sejm został rozwiązany 28 bm., dekrety zaś zostały podpisane 29 bm.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa, 29 listopada. (AW). Przybyli tu w sprawach służbowych wojewodowie poleski p. Krahelski, stanisławowski p. Morawski, kielecki p. Korczak. Oczekują tu przybycia wojewody pomorskiego p. Młodzianowskiego.

P. WEIZMANN W PRZEJEŹDZIE PRZEZ LWÓW.

Wczoraj o godz. 6.30 pociągiem z Krakowa przejechał do Rumunji przez Lwów prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej p. Weizmann.

W czasie godzinnego pobytu na dworcu lwowskim ogromne tłumy żydów zapełniające cały peron westibul salę recepcyjną i plac przed dworcem sprawiły prezesowi Weizmannowi żywiołową owację. P. Weizmann w podróży z Przemyśla do Lwowa interesował się bardzo żywo sprawą stosunku żydów do rządu i t. d. P. Weizmann jako żyd polski pochodzący z Pińska orjentuje się doskonale w sprawach żydostwa tutejszego.

Jego podróż do Rumunji ma na celu propagandę sjonistyczną.

PRZESILENIE RZĄDOWE W RUMUNJI.

Paryż, 29 listopada. (PAT). „Le Matin“ donosi z Bukaresztu, iż próba utworzenia gabinetu przez Bratianu miała się zakończyć niepowodzeniem oraz, że misja stworzenia nowego rządu zostanie powierzona Titulescu, który starać się będzie utworzyć gabinet pod przewodnictwem własnem lub pod przewodnictwem nar. stron. chłopskiego Maniu.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd" notuje artykuł p. Bernharda w niedzielnem wydaniu „Voss. Ztg.", poświęcony rozważaniu sprawy wileńskiej. „Nasz Przegląd" pisze:

Rzeczowe stanowisko Berlina umotywował natomiast p. Jerzy Bernhard w niedzielnem wydaniu „Voss. Ztg." W przeciwieństwie do swego kolegi po fachu przewiduje on, że skarga Waldemarasa znajdzie w Lidze poparcie „kilku wielkich mocarstw", lecz jednym tchem stwierdza, że „coś musi się stać, gdyż każdy dzień może przynieść „einen Zwischenfall", którego skutki nie dadzą się naprawić.

W koncepcji Bernharda Litwa Kowieńska jest obecnie jedynym pomostem między Rosją a Niemcami i dlatego tylko oba te państwa mają solidarny interes w zachowaniu integralności Litwy. Lecz Polska mogłaby się stać tym pomostem, gdyby istniały (po czyjej stronie — tego autor nie mówi wyraźnie) większe chęci do porozumienia w ostatnich latach.

W każdym razie wolno wywnioskować z wynurzeń Bernharda, że atut litewski straci dla Niemiec realną wartość, jeśli zwycięży koncepcja współpracy Warszawy z Berlinem-Moskwą — oczywiście i po wyeliminowaniu zamysłów konserwy brytyjskiej, wyolbrzymionych zresztą przez p. Scheffera.

Londyn zachowuje na razie pozycję wyczekującą. W ostatnich „Times'ach" znajdujemy korespondencję z Rygi, stwierdzającą „nerwowość" rządu łotewskiego, który w sposób „przyjazny" poradził władcom kowieńskim, aby się wyrzekli stanu wojennego z Polską i przystąpili do jawnych rokowań. Dziennik ten kolportuje bez komentarzy wiadomość kowieńską, że Polska postanowiła jakoby podjąć akcję militarną nie później niż 15 grudnia. Alarmujących tych pogłosek nie zdołano widocznie zdementować zawczasu na terenie londyńskim. Natomiast w piątkowym „Temps" znajdujemy komunikat ambasady polskiej, zaprzeczającej w kategorycznej formie oskarżeniom legacji litewskiej w Paryżu, bezpośrednio skierowanym pod adresem rządu polskiego z racji rzekomego delegowania przedstawiciela MSZ. na kongres emigrantów litewskich w Rydze.

* * *

„Epoka" uważa, że jest rzeczą bardzo łatwą obrać

nowy Sejm z innych złożony ludzi; łatwo nawet zmienić ordynację wyborczą, dostosowując ją bardziej do naszych warunków; trudno natomiast znaleźć lepszy ustrój, odpowiadający potrzebom i ideałom demokracji. To też nie zrażając się pierwszą próbą niefortunną, Polska pozostała przy systemie parlamentarnym, podjęła jedynie wysiłki w celu usunięcia tych braków, które nie stanowią jego właściwości przyrodzonej, lecz wkradły się przypadkiem.

Wielkim krokiem ku poprawie stosunków była zeszłoroczna zmiana konstytucji, zapewniająca równowagę władzy prawodawczej i wykonawczej; drugi etap uzdrawiania parlamentu stanowiła walka ze złemi zwyczajami sejmowemi, forsownie przeprowadzana przez rząd w sposób nieraz bezwzględny; teraz następuje trzecia faza kuracji — odnowienie składu osobowego naszego Sejmu. Mamy niepłonną nadzieję, że wszystkie te środki odniosą pożądany skutek. Po pięcioletniem doświadczeniu poznaliśmy grzechy i zboczenia parlamentaryzmu; widzieliśmy niebezpieczeństwa, jakie one wytwarzają, przekonaliśmy się, że zbytnia zachłanność kończy się upokorzeniem i niemocą; przeżyliśmy dnie krwawej tragedji i miesiące cichej pokuty.

Niechaj ta smutna karta dziejów naszych skończy się wraz z upływem kadencji parlamentarnej. Sejm dawny umarł.

— Niech żyje nowy Sejm!

* * *

„Nowa Reforma" wyraża nadzieję, że wkrótce dojdzie do pokoju gospodarczego między Polską a Niemcami — i pisze:

Specjaliści po obu stronach omówią i roztrząsną jego szczegółowe warunki z pewnością z największą dokładnością, jakiej interesy pieniężne zawsze wymagają. Ale także i politycy, podobnie jak utorowali drogę do tej roboty, tak nie mogą także i nadal spuszczać jej z oczu, ponieważ układy gospodarcze prejudykują bardzo znaczną część stosunków czysto politycznych. „Connubium" i „commercium" zawsze i wszędzie łączą się ze sobą związkiem ściśle przyczynowym. Jedno zawsze rodzi drugie. Okoliczności zaś nstalają tylko porządek, czy z „connubium" zrobi się commercium", czy na odwrót z „commercium" wyniknie kiedyś jakieś „connubium", jak to właśnie kiedyś stać się może między Polską i Niemcami, jeżeli tylko spokojny duch kupiecki będzie miał po obu stronach więcej do gadania niż wszystkie inne duchy razem wzięte.

W każdym razie to jest pewnem, że zagadnienia czysto polityczne prestige'owe, graniczne itp., które tak skutecznie umieją rozdrażniać obie strony będą traciły na ostrości swej w miarę, jak zacieśniać się będą stosunki gospodarcze między obu sąsiadami.

* * *

„Głos Prawdy" oświadcza, że

zwycięstwo lub porażka bloku rządowego będzie decydowała tylko o przyszłości najbliższego Sejmu. Dlatego też twórcy bloku muszą pamiętać, że dopóki on jest, ważniejszą jest metoda agitacji od wyniku wyborów. Agitacja bloku powinna być szkołą polityczną, wtłaczaniem społeczeństwu wiadomości najistotniejszych o Państwie i jego potrzebach, nie tylko o prawach ale i obowiązkach obywateli, powinna starać się naprawić błędy poprzednich okresów wyborczych, błędy, które tak ciężko zaważyły na historii sejmów, a które, powtarzane jako zasada, mogłyby doprowadzić w najlepszych sercach Polski do pragnienia unicestwienia Sejmu.

Jeszcze jest czas zmienić metodę poszukiwania „woli ludu", „ducha narodu", zarzucić zasadę licytacji głupstw. Spróbować mówić nie do „chłopów" i dewotek, lecz do obywateli kraju o dobro kraju dbałych i troskliwych. Postarać się walcząc o mandaty, uczyć. Zwłaszcza, gdy w zanadrzu ma się to straszliwe, groźne, ale zarazem piękne i wzruszające zawołanie „Piłsudski".

* * *

„Słowo Pomorskie" orzeka:

W tej chwili nie można cofnąć historji. To co się stało już się nie odstanie. Zobaczymy jakie będą skutki w Genewie, dnia 5 grudnia. Miejmy nadzieję, że rządowi uda się wybrnąć z sytuacji, wytworzonej dookoła sprawy polsko-litewskiej przez sanację. Powinno to być nauczką na przyszłość, że nie należy stwarzać pozorów... dla pozorów.

Można było ratować prestige w inny sposób. Jest pożyczka jest „poprawa gospodarcza". Czemu sięgać aż do szabelki. Sądzimy, że złą wyrządzono rządowi i państwu przysługę.

* * *

„Kurjer Poranny" ogłasza z pompą artykuł przewódcy lwowskiej assymilacji żydowskiej dr. Arnolda o orjentacji wyborczej żydów. W artykule tym czytamy:

Niech polska demokracja z okazji tej kampanji wyborczej idzie w bloku na wspólnych listach z żydowską demokracją, a przekona się jaką potęgą jest siła prawdziwej demokracji w ulicy żydowskiej i jak kruchemi są podstawy rzekomej preponderancji wśród żydów obozu sjonistycznego, przekona się, czy byłyby możliwe wówczas twory „szesnastki". W takiem świetle prawdy — niech kierownicy życia publicznego Polski najpierw się w pierś uderzą, a wyznanie im wyrwać się musi z piersi, że pośrednio są oni współtwórcami kombinacji blokowo - mniejszościowych Bez rekryminacyj, bez pobrzękiwania, atoli w zgodnym podaniu dłoni pójdźcie z nami.

* * *

W „Warszawiance" p. Stroński robi obrachunek z demokracją parlamentarną i dochodzi do wniosku, że

w chwili swego powstania ustrój nasz był przeżytkiem, urągającym zdrowemu rozsądkowi i rzeczywistym potrzebom państwa, a jak paw puszczym się rozprzestrzenianiem ogona demo - liberalno - parlamentarnych wdzięków.

Przeciętna struna tych doskonałości wszechwładzy ludu grała przez całe dziewięciolecie, a w szczególności przez ostatnie pięciolecie, fałszywie, aż wreszcie pękła. Nadmiar wszechwładzy stał się, jak często bywa, równoznaczny z bezmiarem wszechniemocy. Z dnia na dzień, w drodze przewrotu, wszechwładzę ludu zastąpiła wszechwładza jednostki.

Obecny stan ustrojowy Polski jest zupełnie inny niż poprzedni ale także niepokojący. Brak mu ładu prawnego czyli pewności i trwałości. Żyje się w rozsypce, oczekiwaniu, grzeniespodzianek, a to nie jest bity gościniec dla pochodu państwa w przyszłość.

A czy możemy czas trwonić?

W świecie współczesnym państwa umacniają swój ustrój i w chrzeście wielkiej przemiany idą naprzód, a my w rozstroju, zostajemy w tyle.

Taki jest wynik rachunku sumienia za pierwsze lata niepodległości a w jego świetle zarysowuje się ogromna odpowiedzialność dziejowa dzisiejszego pokolenia polskiego.

Mydło do golenia „TLEN"
w cenie Zł. 1·20 za laskę wystarcza przeciętnie na ½ roku.
12329

Dr. Tadeusz Kasprzycki
7467/n
dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza l. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Twórczość malarska Wyspiańskiego.

II.

I znów w pochodzie wieków długo wstecz trzeba się cofać, aby się natknąć na równowartościową i równie genjalną wizję Boga. Aż do XVI. wieku trzeba powrócić, aż do Rzymu i do Kaplicy Sykstyńskiej trzeba pójść, a gdy tam wzniesiemy do góry wzrok, pełen czci pokornej, a zarazem dumy człowieczej, ukaże nam Michał Anioł podobnie nadludzką i nadziemską zjawę Boga. I nie będzie to bluźnierstwem gdy się te dwie wizje Stwórcy zestawi w myśli obok siebie. O to jestem spokojny.

„Stań się" dorzuca do portretu duchowego Wyspiańskiego rys nowy, a zarazem fundamentalny. Kto tak Boga zobaczył, ten jest z rodu olbrzymów, których stać na to, aby wejść w sfery najwyższych myśli i przeczuć metafizycznych i z tej wyżyny wszechświat oglądać. Znaliśmy już Wyspiańskiego wizjonera, mistyka, poetę tragicznego i człowieka obłąkanego miłością Polski, teraz poznajemy w nim **Prometeusza, który chce wydrzeć Bogu Jego tajemnice** przez zgłębienie jasnowidztwem Jego natury. A chce mu wydrzeć Jego tajemnicę, aby, mocarny mią, mógł wygnać Ból i Cierpienie z ojczyzny swojej i ze świata.

W świetle tego dzieła grobowy, cmentarny i trupi, wizją Śmierci ciągle zahipnotyzowany pesymizm Wyspiańskiego przestaje być negacją, a natomiast staje się twórczem pożądaniem i pewnikiem Zmartwychwstania ze Śmierć i przez Śmierć. I to jest nowy, decydująco ważny rys metafizyki i mistyki Wyspiańskiego.

Ale ta przebogata księga, jaką jest dekoracja wnętrza Kościoła Franciszkanów, nie wszystko nam jeszcze o swym twórcy powiedziała. Patrzmy dalej! Mistyczne wizje świętych i ekstatycznych mniszek toną w żywiołowej powodzi kwiatów — wyolbrzymionych, w kształcie swym przetworzonych, w cudowną całość kompozycyjną złączonych kwiatów, jakby z wirydarzy zaziemskich jakichś tytanicznych duchów zerwanych, a jednak tak dobrze znanych, tak bardzo naszych. To kwiaty z polskich łanów i wiejskich ogródków, z pól ojczystych i łąk oderwały się od ziemi na skinienie Twórczej ręki Wyspiańskiego, aby umaić swą rodzimą krają okna i ściany Świątyń, aby odtąd rozlewać nadziemskie już tylko wonie w służbie ducha. Tylko czystej krwi Arja, tylko Słowianin, tylko Polak najpełniejszej żądzą obcą przymieszką niesfałszowanej rasy, mógł zdobyć się na taką koncepcję! A ktoby miał jeszcze wątpliwości co do tej **arcypolskiej rasowości** Wyspiańskiego, niech spojrzy na jego ilustracje do Iljady, w których tak rewelacyjnie objawiło się nowe, najbardziej oryginalne piękno dekoracyjne, niech się przekona ostatecznie, oglądając małą, chłopską, mazurską głowę jego Achillesa, który z homerowym Pelidą szybkonogim ma wspólne tylko momenty sytuacyjne i akcesorja, ale w swych cechach psychofizycznych oddalił się od niego o tysiące lat i tysiące mil. Wizja antyku u Wyspiańskiego jest na wskróś polska! „Skamander połyska wiślaną świetlicą się falą"...

A teraz, aby ostatniemi rysami uzupełnić portret duchowy Wyspiańskiego - malarza, porzućmy Muzę tragiczną, która nam dotąd towarzyszyła i powierzmy nasze kroki Hestji, aby nas zaprowadziła w zacisze domowego ogniska artysty. Jakże się ona odzwierciedliła w jego twórczości plastycznej? Oto jego autoportrety, gdzie przedstawił siebie w kożuchu baranim, bądź to samego, bądź też w towarzystwie żony, zwalistej, twardej chłopki z niskiem czołem i siwemi oczami, a dalej wielka ilość dzieci, uśpionych lub ssących pierś matki, albo wpatrzonych bezradnie a ufnie w świat ogromny, kilkakrotnie powtarzające się motywy „Macierzyństwa" i „Caritas", portrety przyjaciół i znajomych, wreszcie dane również w kilkudziesięciu warjantach widoki z okna pracowni na kopiec Kościuszki, szkicowane w czasie choroby.

Wszystko to zwykłe, proste, codzienne, realne, a jednak poza tem kryje się jakaś tajemnica, jakieś oderwanie się od rzeczywistości. To wszystko malowane jest nie z natury, ale jakby z zamkniętemi oczami, z wspomnienia, z **wewnętrznej wizji**. Wyspiański i tu, w kręgu domowej lampy, pozostał tym samym wizjonerem, jakim był, gdy widział boje tragiczne o największe sprawy Ducha i Ojczyzny.

I jakże przesmutna, **jak bardzo cierpieniem przetkana jest ta wizja!** Gorąca miłość dla najbliższych, ogromne znużone pragnienie spokoju, wypoczynku, cichego szczęścia rodzinnego — łączy się ciągle z obawą utraty, z lękiem przed nieszczęściem, z trwożnem oczekiwaniem druzgocącego uderzenia Losu, z nabrzmiałą łzami litością nad bezbronnością wobec życia tych najdroższych sercu istot.

Jakież jest źródło tej dyskretnej, a

Związek Ludowo-Narodowy i jego przedstawicielstwo parlamentarne.

Pierwszy zwyczajny Sejm Rzeczypospolitej został z upływem pięciolecia rozwiązany. Warto przy tej sposobności spojrzeć wstecz poza siebie i dać krótki pogląd na organizację Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie i Senacie.

Związek Ludowo-Narodowy był w Sejmie najsilniejszem ugrupowaniem. Do kampanji wyborczej przed pięciu laty stanął nie samodzielnie, lecz w gronie stronnictw, zbliżonych programowo. Wystąpił w imię zasady koncentracji sił narodowych i katolickich w wspólnym komitecie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Lista Nr. 8 otrzymała 2,551.582 głosów i przeprowadziła 134 posłów z list okręgowych i z państwowej — 29. Z pośród tych posłów 98 zgłosiło akces do Związku Ludowo-Narodowego. Do Senatu oddano głosów 2.173.756 i przeprowadzono 39 senatorów z list okręgowych i 9 z listy państwowej. Z tych 30 senatorów wstąpiło do Związku Lud.-Nar.

Rzadko który klub posiadał, tak jak Związek, reprezentację pochodzącą ze wszystkich dzielnic i posiadającą w swem gronie przedstawicieli wszystkich ugrupowań społecznych. Skupiał też najwybitniejsze siły intelektualne w parlamencie, co między innemi okazało się najwydatniej w pracach poszczególnych komisyj parlamentarnych.

Związek okazał się najbardziej zwartym klubem parlamentarnym. Nikt zeń nie ubył, a owszem liczba jego członków wzrosła do 101. Natomiast szczególnie bujne było żniwo śmierci: z pośród posłów zmarli: śp. Kazimierz Brownsford, Tadeusz Fudakowski, Wacław Kryński, Tadeusz Prószyński, Władysław Rabski. Henryk Radziszewski, Zygmunt Seyda, Zofia Sokolnicka i Juljan Sykała: z pośród senatorów śp.: Ernest Adam i Stanisław Brun.

Pomimo ciężkich perypetyj, jakie kraj przechodził w ostatniem pięcioleciu i pomimo rozstrzygania o ustawach wywołujących bardzo żywą wymianę opinji, klub Związku Ludowo-Narodowego pozostał całkowicie jednolity i nie przechodził żadnych wstrząśnień. Szczegół ten należy tem bardziej podkreślić, iż niemal wszystkie kluby, nie wyłączając bardzo zwartego, jakim jest klub PPS. (sprawa Moraczewskiego) przechodziły wewnętrzne trudności, fermenty, a nawet doznawały rozłamów.

Na czele klubu stał pos. dr. Stanisław Głąbiński; gdy był ministrem latem 1923 r., przewodnictwo spoczywało w ręku posła Stanisława Kozickiego. Do prezydjum wchodzili pp.: Stanisław Kozicki, Konstanty Kowalewski, Stanisław Rymar, Marjan Seyda, śp. Zygmunt Seyda, Jan Załuska, Jerzy Zdziechowski i Aleksander Zwierzyński. Na czele klubu senackiego stał s. Juljusz Zdanowski, a do prezydjum wchodzili sen. Bolesław Bielawski, Marjan Kmiorski i Tadeusz Popowski.

Wicemarszałkiem Sejmu z ramienia Związku Lud.-Nar. byli kolejno posłowie: śp. Zygmunt Seyda, Leon Plucíński i Aleksander Zwierzyński, Wicemarszałkiem Senatu był sen. ks. Antoni Stychel.

Jakkolwiek Związek Ludowo-Narodowy był najliczniejszym klubem sejmowym, nie sięgał po godności. Stanowisko Marszałka Sejmu ustąpił Piastowcom, z których ramienia objął je pos. Rataj, stanowisko Marszałka Senatu objął nienależący do żadnej partji dawny marszałek Sejmu ustawodawczego sen. Wojciech Trąmpczyński. To samo było przy kreowaniu rządów większości parlamentarnych. Związek delegował do rządu ministrów, a premjerostwa nie obejmował, jakkolwiek zawsze był trzonem w większości parlamentarnej.

Pomajowe sukcesy żydów.

Zestawione przez nas wczoraj dobrodziejstwa, użyczone przez „sanację“ żydom od maja ub. r. wzmocniły nie tylko ich pozycję polityczną i gospodarczą w Polsce, ale powiększyły bardzo znacznie procent żydów w różnych działach naszego życia.

Nic dziwnego, że przy poparciu „sanacji“ procent ten wynoszący już w roku 1924: w rzemiośle 48 procent, w nieruchomościach miejskich 50 procent, w przemyśle wielkim 60 proc., w handlu zbożem 74 procent, w bankach 80 procent, w handlu drzewem 93 procent stale się podnosi i nic dziwnego także, że żydzi wdzierają się coraz silniej do niezdobytej dotąd fortecy — do dzielnicy Wielkopolskiej.

Gdy przez całe 3 lata: 1923, 24 i 25 przybyło do Poznania wszystkiego 105 żydów, to w jednym tylko roku „sanacyjnym“ 1926 przybyło ich tam aż 200.

To też „Nasz Przegląd“, omawiając w d. 18 listopada r .b. wdzieranie się żydów do Wielkopolski, pisze: „W mieście, gdzie niedawno rządziła bojówka antysemicka... ściera się niegdyś popularne hasło żydożercze... **Hardy Poznań zmiękł.** Można uwierzyć, że po tym początku dojdzie do współpracy gospodarczej“.

Żydzi otwarcie już głoszą hasło zażydzenia Poznania. A cóż się dzieje w innych miastach?

Ażeby żydzi prędzej się dorobili, „Strzelcy“ oddają im dostawę mundurów czapek itp., jak to miało miejsce w Kielcach, gdzie krawców Polaków, starających się o dostawę, wyrzucono za drzwi (dosłownie), a 4.000 strzeleckich kompletów mundurowych zamówiono u żyda Zajfmana, ani krawca, ani czapnika tylko zwykłego handlarza ubraniami („Rozwój“ Nr. 30—31).

A trzeba dalej pamiętać, że „sanacja“ ułatwiła żydom opanowanie samorządów miejskich w Polsce przez pogrzebanie ustaw samorządowych w Sejmie i przeprowadzenie wyborów do Rad miejskich na podstawie ordynacji wyborczej, nie zabezpieczającej interesów polskiej ludności miast.

To też w wielu miastach polskich żydzi, poparci przez sanatorów, są bezapelacyjnymi gospodarzami miast polskich, jak np. w Ostrowcu, Nowym Dworze, Pińsku, Nowogródku, Biłgoraju, Szydłowcu i Kutnie, gdzie odrzucili wniosek radnych Polaków o nadanie jednej z ulic nazwy 3-go Maja, natomiast zażądali nazwania innej imieniem znanego wroga Polski, żyda Szaloma Asza, a jeszcze innej — imieniem Pereca. Szereg miast we Wschodniej Małopolsce jest również żywym przykładem zażydzenia Polski.

W Pińsku żydowska rada miejska powzięła prowokacyjną uchwałę wystawienia na koszt miasta pomnika 36 żydom, rozstrzelanym w roku 1920 przez armję naszą, za pomaganie bolszewikom.

W Warszawie żydzi, poczuwszy się po ostatnich wyborach na siłach i licząc na poparcie sanacji, śmiało sięgają po nową zdobycz: w „Naszym Przeglądzie“ z dnia 20 listopada 1927 r. czytamy, że delegacja radnych żydowskich w Warszawie zażądała od magistratu przyjmowania żydów do instytucji przedsiębiorstw miejskich (tramwajów, gazowni, elektrowni, plantacji itp.).

Oczywiście musi to pociągnąć za sobą ograniczenie pracy dla Polaków.

Zresztą początek już został zrobiony. Pięćdziesiąt lat tramwaje warszawskie obywały się bez służby żydowskiej. Dopiero w roku 1927 socjaliści wprowadzili pierwsze dwie jaskółki: Arona Mittelsbacha i Barucha Ejnę.

Wrota zostały wyłamane...

I czy takie, nie notowane w żadnym kraju, zdobycze zaspokoiły zachłanność żydów? Bynajmniej nie, bo oto w tym samym sjonistycznym „Naszym Przeglądzie“ ogłoszony został 29 listopada 1927 r. tekst pisma żydowskich posłów i senatorów do marsz. Piłsudskiego, w którem „opierając się na publicznie przyjętych przez p. Marszałka zobowiązaniach“, domagają się, jak wiadomo, skasowania odpoczynku niedzielnego, subsydjów rządowych na szkolnictwo powszechne, hebrajskie i żydowskie, prawnego umożliwienia nabywania nieruchomości miejskich w Poznańskiem, zwiększenia funduszów państwowych na wyznanie żydowskie, (aby rząd wyznaczył na to wyznanie tyleż, ile wyznacza na wyznanie rzymsko-katolickie!).

Wyliczywszy dalej szereg innych żądań, zapowiadają, że... to jeszcze nie wszystko!

Naturalnie, że nie wszystko, gdyż w odezwie żydowskiego stowarzyszenia „Ort“ w „Naszym Przeglądzie“ z dnia 6 listopada r. b. czytamy:

„Pewna część ludności żydowskiej musi korzystać z parcelacji wielkich majątków w związku z reformą rolną“.

Odezwa ta wzywa do zebrania na ten cel kapitału 1 miljona złotych. A nie tylko przez reformę rolną chcą wydziedziczyć Polaków z ziemi.

W dalszych planach żydowskich leży stworzenie w granicach Polski nowoczesnego Sjonu, to jest narodowej siedziby żydowskiej.

Wobec nieudania się próby skolonizowania Palestyny żydzi zamierzają za kupić pół darmo od rządu polskiego 2 miljony hektarów ziemi na Polesiu i przy pomocy żydowstwa światowego osiedlić tam 300 tysięcy żydów i domagają się na tę kolonizację od rządu kilku miljonów pożyczki.

Żydzi chcą zapuścić głęboko korzenie w ziemię polską, opanować ważne dorzecze Prypeci, Styru i Horynia, usadowić się na drodze wodnej, łączącej Bałtyk z Morzem Czarnem, wyrugować do reszty Polaków z przemysłu drzewnego i sięgnąć po dyktaturę polityki gospodarczej Polski.

A „Nasz Przegląd“ z dnia 8 listopada r. b. pisze chytrze:

— „Trudno uwierzyć, aby Polska, która jest zainteresowana w powiększeniu swych zbiorów zbożowych, nie rozpatrzyła poważnie tego planu“.

Jak więc widzimy postępy żydostwa w urzeczywistnieniu Judeo-Polski są ogromne.

„Sanacja“ tłumaczyła ciągłe ustępstwa na rzecz żydów koniecznością pozyskania ich dla idei państwowej polskiej, zapewniając, że wdzięczni żydzi staną się przyjaciółmi Polski.

Lecz ostatnie tygodnie zadały kłam temu twierdzeniu. Oto sjoniści, ze słynnymi Gruenbaumem i Hartglasem na czele, utworzyli wielki blok mniejszości narodowych, nowej szesnastki, aby w zbliżających się wyborach do Sejmu przeprowadzić bardzo silną reprezentację żywiołów wrogich Polsce. Idą oni do wyborów nie pod hasłami gospodarczemi za rządem, jak namawiają sanatorzy przemysłowców, kupców i rzemieślników polskich, ale idą w oparciu o hajdamaków, białorusinów i żydów zdobyć jak największą siłę polityczną przeciw Polsce. Wiedzą oni dobrze, że przyszły Sejm może zmienić Konstytucję i dać im jeszcze większe prawa.

Teraz dopiero przyjaciele żydów podnoszą alarm i wyrzekają na niewdzięczność żydowską.

---

tak głębokiej, choć od wszelkich słabych roztkliwień dalekiej melancholji? Spójrzmy na ostatni, krótko przed śmiercią rysowany autoportret Wyspiańskiego, a zrozumiemy wszystko. Najtragiczniejszy, najstraszliwszy autoportret na świecie. Twarz zniekształcona okropną chorobą, mięśnie i chrząstki zżarte za życia demonicznym jadem. A z tej zgnilizny jaśnieją, jak gwiazdy błękitne, oczy płonące nieśmiertelnym płomieniem ducha. Wyspiański za życia upodobnił się do upiorów królewskich, które chciał umieścić w oknach katedry wawelskiej. I miał odwagę, miał tragiczną dumę przekazać siebie takim potomności!

A więc nie było szczęścia nawet przy ognisku rodzinnem dla tego Prometeusza, któremu sęp nie tylko wygryzał mózg i serce, te potężne ośrodki bojów o życie Ducha i Polski, ale kawałami oddzierał od kości żywe, młode, zwykłej ludzkiej radości spragnione ciało. Walka z Losem była dla niego z góry przegrana. A jednak jeszcze w ostatniej godzinie klęski gasnący geniusz nieśmiertelnym błyskiem swych oczu rzucił Losowi dumny i pewnością nieomylną pałający okrzyk: **zmartwychwstaniemy!**

Tragedja życia i twórczości Wyspiańskiego zakończyła się niezniszczalnym akordem tryumfu Ducha.

Władysław Kozicki.

Żydzi małopolscy przed wyborami.

ROZMOWA Z DR. REICHEM.

Radykalny Grünbaum, przywódca sjonistów z b. Kongresówki, który jest już ze swoją armją w bloku i dr. Reich, przywódca sjonistów wschodnio-małopolskich, a decydujący w sprawach wyborów także u sjonistów krakowskich, który do bloku najprawdopodobniej nie wejdzie, różnią się bardzo w mandatowej arytmetyce.

Grünbaum w argumentach za blokiem liczył na 100 mandatów dla mniejszości, z tego na 50 dla samych żydów, wątpiąc, czy bez bloku uzyskają ich 8 wogóle. P. Reich zapytany przez nas o jego rachuby, liczy inaczej:

— W bloku — o ile wiem z Warszawy — żydzi dostaliby około 25 mandatów na całym obszarze państwa, idąc solidarnie wszystkiemi odłamami t. j. wprowadziwszy do bloku i sjonistów małopolskich i b. Kongresówki.

Na wypadek, gdybyśmy my sjoniści małopolscy poszli ze swoją własną listą odrębną, niezwiązaną z innymi mniejszościami i sjonistami z b. Kongresówki, zdobyć możemy do 8 mandatów dla nas samych. Będzie to dużo; dlatego mniej, niż w roku 1922, kiedyśmy przeprowadzali 15 posłów i 4 senatorów, że tym razem Ukraińcy nie bojkotują wyborów.

A idąc z własną listą, mamy to ważne przeświadczenie, że jesteśmy wybrani przez żydów, że mandaty tylko sobie zawdzięczamy“.

Na zapytanie, jak określa Ukraińców — jako żydowskiego kontrahenta w bloku, odpowiada p. Reich, Ukraińcy w bloku zdobędą dla siebie przypuszczalnie około 35 mandatów.

Co do przyszłego składu osobowego posłów żydowskich z Małopolski i b. Kongresówki — mówi p. Reich:

— Nowych ludzi nie będziemy naogół wprowadzać do Sejmu i Senatu. Odświeżanie żydowskiego przedstawicielstwa sejmowego jest niezbyt aktualne. Nasz ogół jest ze swoich dotychczasowych przedstawicieli we wszystkich dzielnicach zupełnie zadowolony.

P. Reich zgodnie z jego poprzednimi informacjami, wskazuje, że decyzja ostateczna, co do tego, jak pójdą do wyborów małopolscy sjoniści, zapadnie za parę dni. Dodaje, że ze sjonistami pójdzie reszta żydów w Małopolsce.

Wiadomości bieżące.

1 Grudzień 1927 — **Czwartek**

Eligjusza b.

Jutro: Bibjany p.

Wschód słońca 7·50

Zachód 15·48

TEATR WIELKI.

Środa 30 bm. „Wyzwolenie" gośc. wyst. Juljusza Osterwy.

Czwartek 1 grudnia „Paganini".

Piątek 2 grudnia „Wyzwolenie". Gość. występ Juljusza Osterwy.

Sobota 3 bm. o 3 popoł. „Wyzwolenie" ceny najniższe popoł, gość. występ Juljusza Osterwy.

Sobota 3 bm. o 7'30 wiecz. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 1 grudnia „Piękność premjowana".

Piątek 2 grudnia „Król Kawy" z p. Grabowską i Dembowskim

Sobota 3 grudnia „Piękność premiowana".

TEATR MAŁY.

Czwartek 1 grudnia o godz. 7'30 „Małgorzata z Navarry". Gośc. występ Jadwigi Smosarskiej.

Piątek 2 grudnia o godz 7'30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

Sobota godz. 4 popoł. Przedstawienie dla dzieci.

Sobota godz. 7'30 wiecz. „Małgorzata z Navarry" Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

=⊙=

KINOTEATRY.

Apollo: Napoleon Bonaparte.
Chimera: Węgierska krew.
Kopernik: Bestja morska.
Lew: Gehenna miłości.
Marysieńka: Bestja morska.
Palace: Napoleon Bonaparte.

=⊙=

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich l. 1) **Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3.** 10265

=⊙=

Wszyscy dziś we Lwowie mówią, że najlepsze towary i najniższe ceny są w magazynie płócien i bielizny JÓZEFA NOWAKA, plac Marjacki 6.

=⊙=

W środę dnia 7 grudnia 1927 o godz. 7'30 wieczorem odegraną zostanie w Teatrze Wielkim wspaniała operetka Lehara „Paganini" w premierowym składzie.

Ceny biletów wyjątkowo na to przedstawienie zniżone dla wszystkich o połowę (50 proc.) do nabycia już od dnia 2 grudnia br. codziennie w kasie Teatru Wielkiego. 12218

=⊙=

— **Teatr Wielki.** „Paganini", przepiękna operetka Fr. Lehara, która na pierwszych czterech przedstawieniach szczelnie wypełniła widownię, ukaże się dziś po raz 5 w niezmienionej, premjerowej reprezentacji artystycznej, z p. Peterem, wykonawcą partii tytułowej. Inne partje czołowe odtworzą pp.: Miłowska, Rylska, Brzeska, Ostrowski i Tatrzański. Jutro w piątek 2 bm. po raz 4 — wspaniałe narodowe misterjum dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie", z p. Juljuszem Osterwą, najświetniejszym dziś w Polsce odtwórcą roli Konrada. Będzie to przedostatnie w tym okresie wieczorne przedstawienie tego wspaniałego dzieła.

— **Teatr Nowości** daje dziś schodzącą wkrótce z afisza, arcywesołą farsę Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego „Piękność premjowana".

— **Znaczne zniżki na przedstawienia szkolne.** Dyrekcja Teatrów Miejskich, pragnąc udostępnić jak najszerszym kołom młodzieży szkolnej wstęp do teatru, przeprowadziła znaczną zniżkę cen biletów na przedstawienia sobotnie popołudniowe, które obowiązywać będą już w najbliższą sobotę, tj. 3 grudnia br. Na przedstawienie to ukaże się wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie" z Juljuszem Osterwą. Początek przedstawienia o godzinie 3 popołudniu.

=⊙=

— **„Warunki bytowania pracowników państwowych".** Na ten temat mówić będą pp. mec. dr. Arnold i dyr. G. Flach w Zw. Lud. Narod (ul. Piłsudskiego 11) jutro w piątek o godz. 7 wiecz. Wstęp dla członków sympatyków i wprowadzonych gości.

— **Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie dnia 2 grudnia br. Początek dzienny: 1) dr. Antoni Falkiewicz: przypadek schorzenia, Adam Stookesa. 2) dr. Elmer: leczenie cukrzycy wraz z pokazami, 3) dr. Zdzisław Tomanek: o zasadach i zastosowaniu przetaczania krwi z pokazem.

— **Polskie Towarzystwo Matematyczne.** W sobotę dnia 3 grudnia o godz. 20 odbędzie się w sali I. Uniwersytetu J. K. posiedzenie naukowe lwowskiego oddziału Tow. Mat. Na porządku dziennym referat prof. S. Banacha: „O pojęciu miary w przestrzeniach nieskończenie „ wielowymiarowych". kom. dr. W. Nikliborca: „O pewnem zagadnieniu rachunku wariacyjnego" oraz sprawozdanie z literatury. Zaproszenie niniejsze odnosi się do wszystkich członków Towarzystwa, wprowadzonych gości oraz wszystkich nauczycieli szkół średnich.

— **Komitet uczestników walk listopadowych, odcinek Rzęsna Polska** urządza w niedzielę 4 bm. w Rzęśnie Polskiej uroczysty obchód ku uczczeniu 9 rocznicy walk o polskość Lwowa i kresów wschodnich — Zbiórka wyjeżdżających ze Lwowa — w niedzielę o godz. 6'45 rano.

— **Centralny Małopolski Klub Hod. kanarków we Lwowie,** urządza II wystawę kanarków w sali Tow. Gospod. wschodniej Małopolski przy ul. Kopernika l. 20 w dniach 8, 9, 10 i 11 grudnia 1927 r. Premjowanie eksponatów nastąpi dwa dni przed otwarciem wystawy. Kanarki będą premiowane według systemu kropkowego w myśl skali V, D, K w Niemczech. Na sędziów zostali zaproszeni p. J. Ketzler z Król. Huty i Walkowiak z Katowic. W skład komisji wystawowej wchodzą: pp. R. Starck, honorowy prezes, Wład. Swieży, przewodniczący klubu, R. Groll, A. Duszyński, P. Baranowski, Szymański, D. Zarański i inni. Hodowla kanarków zaczyna budzić u nas coraz większe zainteresowanie, ze względu na korzyści, jakie racjonalnie prowadzona hodowla przynieść może. W zeszłym roku, w Norwitsch (Anglja) odbyła się olbrzymia wystawa kanarków, na której zakupiono do Ameryki 17 tysięcy sztuk tych miłych ptaków przeważnie pochodzenia niemieckiego. Za poszczególne sztuki płacono od 10—20 dolarów. — Dowodzi to, że ta napozór drobna gałąź produkcji może odgrywać poważną rolę w życiu gospodarczem. W Polsce w miarę wzrostu zainteresowania się hodowlą kanarków, hodowla ta szybko podnosi się, pozwalając żywić nadzieję, że wkrótce będziemy mogli dorównać nie tylko państwom zagranicznym, ale je nawet prześcignąć. Dowodem tego są piękne eksponaty na wystawach kanarczarskich urządzanych w różnych częściach kraju. Lwowska wystawa kanarków da hodowcom, jakoteż szerszej publiczności możność zapoznania się bliżej z posiadanym materjałem szlachetnych kanarków i ich śpiewem. Wszelkich informacji udziela Wł. Świeży, Lwów, ul. Bartosza Głowackiego l. 32.

— **Z Kat. Związku Polek.** Odczyt p. Stefana Świeżawskiego pt. „Katolicyzm społeczny" odbędzie się 9 bm., zaś w najbliższy piątek od 4—5 zgłaszać się można w sprawie zbiórki niedzielnej św. Mikołaja — ul. Rutowskiego 10.

— **Bączność ukwalifikowani pracownicy młynarscy.** Chrześciański Związek ukwalifikowanych pracowników młynarskich wzywa wszystkich kolegów, członków i niecłonków do masowego przybycia na walny zjazd ukwalifikowanych pracowników młynarskich w niedzielę dnia 4 grudnia br. o

Jubileusz Tow. „Echo-Macierz".

Dnia 4 grudnia br. „Echo-Macierz" obchodzić będzie 40-letnią rocznicę swego istnienia. Dzień ten będzie uroczystem świętem nietylko dla powyższego towarzystwa, ale i dla wszystkich, którym drogą jest pieśń polska. „Echo-Macierz" krzewi od szeregu lat kult pieśni, czyni zaś to zawsze z wielkim zapałem i energją. Na setki można policzyć współudziały „Echa-Macierzy" w obchodach narodowych, jubileuszach towarzystw społecznych i kulturalnych, zlotach i jubileuszach sokolich, akademjach ku czci Wielkich Mężów, oraz imprezach na cele dobroczynne.

Założycielami towarzystwa byli: Józef Apfel, Tadeusz Jabłoński, Jan Mazurkiewicz, Józef Hudec, Mieczysław Sołtys, Ignacy Witoszyński, Jan Borkowski, Marjan Fontana, Stefan Mukaczyński, Józef Sławiczek, Ludwik Timoftiewicz i Tadeusz Wrześniowski. Pierwsze zebranie założycieli odbyło się dnia 23 listopada 1886. Pierwotna dwunastka śpiewacka przemieniła się już w r. 1887 na Kółko, a w r. 1890 na Towarzystwo śpiewackie.

Pierwszy występ Dwunastki miał miejsce 10 lutego 1887, pierwszy własny wieczór muzykalno-wokalny odbył się 6 listopada 1887. Od tej daty przez przeciąg czterdziestu lat urządziło „Echo" 170 własnych koncertów zarówno we Lwowie, jak i licznych miastach i miasteczkach od Czerniowiec po Zakopane. W r. 1905 odbył się koncert Echa w Warszawie.

Zasługi Echa są bardzo wielkie. Wierne hasłom założycieli szło „Echo" naprzód pomimo niejednokrotnie znacznych przeciwności, szło zaś z młodzieńczym zapałem i niespożytą wytrwałością, umiłowawszy pieśń polską nietylko jako pieśń, lecz także jako część pracy patrjotycznej i kulturalnej. Uzyskawszy już w pierwszych poczynaniach sympatję społeczeństwa, znalazło „Echo" z czasem pełne uznanie krytyki, zwłaszcza gdy dyrektorem artystycznym został w połowie r. 1896 niezapomniany śp. Jan Gall. Po jego śmierci objął batutę obecny dyrektor Jan Rangl, pod którego kierownictwem Towarzystwo stale się rozwija.

W okresie lat 1894—1927 ogłosiło „Echo" 9 konkursów kompozytorskich, przyczyniając się tem do pomnożenia polskich pieśni chóralnych. Bibljoteka Towarzystwa urosła z czasem do 920 utworów.

Powyższe lakoniczne daty świadczą jak najpochlebniej o działalności Towarzystwa, które tak dzielnie przyczynia się do krzewienia polskiej kultury muzycznej. Do licznych życzeń, jakie „Echo" otrzyma w dniu swego jubileuszu przyłącza się i redakcja naszego pisma, składając najserdeczniejsze życzenia i stwierdzając z najwyższem uznaniem tak owocną i celową pracę „Echa-Macierzy".

„ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ"

jest bogato ilustrowanym miesięcznikiem, poświęconym wielkiej imprezie Wystawowej, jaka przygotowuje się na uczczenie 10-lecia istnienia naszej niepodległości państwowej

winni czytać wszyscy, którzy interesują się Powszechną Wystawą Krajową. Wystawa ma objąć całą Polskę, ma być gmachem, który przyniesie honor imieniu polskiemu a swoim i obcym pokazać, że potrafimy się rządzić sami

jest najlepszym organem ogłoszeniowym dla naszych poważnych i najpoważniejszych przedsiębiorstw

Żądajcie wszędzie „ECHO"! 12049t
Ogłaszajcie się w „ECHU"!
Nakład i Administracja: Biuro Ogłoszeń „PAR" w Poznaniu

JACK LONDON. 79)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Jedynym złym skutkiem tego układu stosunków był fakt, że życie pani Schoville i jej podobnych stało się nieznośnie trudne i zmusiło ją do utraty wiary w niektóre niezachwiane maksymy. Kapitan Aleksander, jako najwyższy urzędnik, był siłą w kraju, zaś Jakób Welse reprezentował Spółkę Handlową — któż chciałby być w złych stosunkach z władzami, albo ze Spółką? To też zczasem najwyżej pół tuzina opornych pozostało po tamtej stronie Rubikonu, i poprostu machnięto na nich ręką.

ROZDZIAŁ XXII.

Istna wędrówka ludów rozpoczęła się z miastem tej wiosny. Niektórzy wyruszali dlatego, że już zdobyli sobie działki, inni dlatego, że działek nie zdobyli. Ci ostatni kupowali psy i po ostatnim lodzie śpieszyli do Dyea. Przypadkiem wyszło na jaw, że większość psów posiada Dave Harney.

— Wyjeżdżasz? — zapytał go Jakób Welse pewnego dnia, kiedy poraz pierwszy słońce przygrzało nieco w południe.

— Nic, nic kalkuluje mi się wyjazd. Zarabiam po trzy dolary na parze mokasynów, które skupiłem, nie mówiąc już o butach gumowych. Słuchaj Welse, nie rób ze mnie durnia, przyznaj się, tęgo mnie nabrałeś na cukrze?

Jakób Welse uśmiechnął się.

— Nic nie szkodzi, jesteśmy skwitowani. Masz na składzie buty gumowe?

— Nie, wyprzedałem wszystkie jeszcze na jesieni.

Dave zachichotał zcicha. — Ja jestem tym magnesem, który je poprzyciągał.

— Nie ty bynajmniej. Moi ludzie otrzymali specjalny rozkaz sprzedawania tylko po parze.

— To też moi ludzie nie żądali więcej. Para na człowieka, człowiek na parę — ale razem kilkaset par. Bo mój piasek sypali na twoją wagę. Kieliszeczek? I owszem. Mieszek na stół. Wołaj o rabat, oni tu dla mnie wszystko zrobią. Wyjeżdżać? Chyba jeszcze nie tego roku. Zbliża się czas płukania...

Odkrycie nad potokiem Hendersona, uczynione w połowie kwietnia, rokowało tak świetne nadzieje, że St. Vincent wyruszył w tamtą stronę, narazie nad rzekę Stuart. Wkrótce potem Jakób Welse, mając interesy w Gallagher Gulch i chcąc mieć na oku kopalnie miedzi nad Białą rzeką, ruszył w tym samym kierunku, zabierając ze sobą córkę, była to raczej wycieczka niż praca. Tymczasem Corliss i Bishop, którzy przez cały miesiąc podróżowali nad Mayo i w okolicy Mc Question, zawrócili nad lewą odnogę potoku Hendersona, gdzie leżał szereg działek, wymagających nadzoru.

W maju wiosna podeszła już tak blisko, że jazda po rzekach stała się niebezpieczna. Po ostatnim, kaszowatym lodzie inżynier z kopaczem zawędrowali w dół potoku ku grupce wysp leżącej poniżej ujścia rzeki Stewart. Rozłożyli tam swoją chwilową kwaterę główną, korzystając przeważnie z gościnności tych poszukiwaczy złota, którzy posiadają chaty. Corliss i Bishop ulokowali się na wysepce zwanej Rozdzielną (w tym bowiem punkcie dzieliły się zwykle partje przybyszów). Mieszkało tam sobie dość wygodnie Tommy Mc Pherson. W kilka dni później Jakób Welse i Frona przybyli ze swej hazardowej wycieczki nad Białą rzekę i rozbili namiot na wzgórzu, na górnym krańcu Rozdzielnej wyspy.

Nieliczni nowicjusze, pierwsi zwiastuni wędrówki wiosennej, ściągali tu wyczerpani zimą i rozbijali szałasy, czekając na ruszenie wód. Było też trochę takich, którzy wybierali się już do Stanów i teraz, zatrzymani przez wiosnę, budowali sobie łodzie na brzegu, albo pertraktowali o łodzie z miejscowymi ludźmi. Pomiędzy tymi ostatnimi znalazł się baron Courbertin.

— Ach! Cudowne! Zachwycające! Wspaniałe!.. powitał spotkaną niespodzianie Fronę.

— Co mianowicie? — zapytała, podając mu rękę.

— Ach pani! Pani! — cisnął precz czapkę. — Zachwycony jestem!

— Przypuszczam, że... — zaczęła panna.

— Nie! Nie! — potrząsnął gwałtownie kędzierzawą czupryną. — Nie panią jestem zachwycony. Proszę-no popatrzeć! — wskazał na czółno typu Peterborough, za które Mc Pherson zaśpiewał był właśnie potrójną cenę. — Co to za łódź! Prawdziwe cacko!

— Ach, łódź... — powtórzyła z leciutkim cieniem zawodu.

(C. d. n.).

godzinie 10 przedpołudniem w lokalu własnym przy ul. Grodeckiej 2b.

=⊙=

— **Eksportacja zwłok śp. Romana Stahla,** zmarłego w ub. miesiącu we Wiedniu, odbędzie się dzisiaj w czwartek 1 grudnia o godz. 2 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Społeczeństwo przez udział w pogrzebie śp. R. Stahla, syna wiceprezydenta dr. Stahla, winno dać wyraz współczuciu okrytej żałobą Rodzinie, tak szanownej i cenionej we Lwowie.

— **Sprostowanie.** Zarząd Pow. Kasy Chorych nadsyła nam w związku z notatką z 16 bm. p. n. „Skarga na Pow. Kasę Chorych, dotyczącą skargi p. Władysława Sidora, właściciela fabryki stolarskiej w Zamarstynowie, na ucisk organów Pow. Kasy Chorych we Lwowie, następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest jakoby egzekutor Kasy przyrzekł zaniechać egzekucji, jeśli restant zapłaci na poczet zaległości 100 zł., a gdy p. Sidor złożył tę kwotę, egzekutor zażądał jeszcze 100 zł., po otrzymaniu zaś drugich 100 zł. zażądał jeszcze 47 zł. i za furmankę 30 zł. Natomiast prawdą jest, że p. Sidor stale zatrudnia w swej fabryce kilkunastu ludzi, wyrównuje należne opłaty Kasy tylko w drodze egzekucyjnej i od r. 1922 był 13 razy egzekwowany; licytacji zaś nie przeprowadzono ani razu. Gdy p. Sidor w sierpniu br. znowu zalegał z opłatą od marca do czerwca 1927 r., Kasa wdrożyła w dniu 22/IX br. kroki egzekucyjne, zajmując ruchomości, a gdy mimo to zaległości nie zostały wyrównane, wyznaczono na dzień 7/XI br. licytację i zażądano wyrównania należytości, co też p. Sidor uskutecznił. Skoro p. Sidor wystąpił publicznie przeciw rzekomym uciskom ze strony organów Pow. Kasy Chorych, należy nadmienić, że już w bież. roku został p. Sidor z powodu nieodpowiedniego zachowania się wobec organu egzekucyjnego Kasy, ukarany wyrokiem Sądu Powiatowego Sekcja III. Dla orjentacji opinji publicznej zaznacza się, że w myśl obowiązujących przepisów ustawy zaległe składki Kasy ściągane są jako podatki gminne, a wszystkie władze rządowe i samorządowe obowiązane są udzielać Kasom Chorym na ich wniosek potrzebnych informacyj i pomocy w wykonaniu czynności, należących do ich zakresu działania".

— **Z życia urzędników państwowych.** I-szy kongres zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych, odbyty w Warszawie w dniach 29 i 30 października br., powołał do życia Komitet wykonawczy, w skład którego wchodzą jako przewodniczący dr. Stanisław Okęcki, zaś jako członkowie: dr. Józef Krajewski z Krakowa, Władysław Pszonka z Katowic, Henryk Kwiatkowski ze Lwowa, inż. Dybowski z Warszawy, Zygmunt Tureçki z Tarnopola, mr. Tadeusz Huczyński z Warszawy, Stanisław Bajsarowicz ze Lwowa, Stefan Sikorski z Poznania, Leon Kozłowski z Warszawy, Wacław Sikorski z Warszawy, Stanisław Łuczak z Torunia, oraz Władysław Kozłowski, inż. Łopuszański, dr. Karol Dawidowski, dr. Bronisław Ostaszewski i A. Talko-Porzecki wszyscy z Warszawy. W dniu 25 ub. m. odbyło się w lokalu Związku Stowarzyszeń urzędników państwowych z wykształceniem akademickiem posiedzenie Komitetu, na którem po omówieniu najżywotniejszych spraw pracowników państwowych wybrano specjalną delegację, która w najbliższym czasie ma się jawić u wicepremiera Bartla, oraz u ministra skarbu Czechowicza celem przedłożenia uchwał kongresu i poinformowania się o zamierzeniach Rządu w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych począwszy od 1 stycznia 1928 r. do czasu wydania nowej ustawy uposażeniowej. Na tem posiedzeniu postanowiono zwołać w najbliższym czasie walny zjazd delegatów Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zauważyć należy, że organizacja ta, obejmująca terytorjalnie całe Państwo, a składająca się ze stowarzyszeń i związków wszelkich działów służby państwowej, stanie się niebawem jedyną ściśle zorganizowaną powszechną reprezentacją pracowników państwowych i samorządowych.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1 grudnia br. otwarty zostanie przystanek osobowy Zakomarze, położony między stacjami Krasne—Ożydów, na linji Krasne—Brody. Aż do przeprowadzenia sprzedaży biletów na tymże przystanku, co nastąpi w czasie późniejszym, odprawa podróżnych dokonywana będzie przez konduktorów w pociągu. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą w stacji przeznaczenia.

— **Już jest następca.** Obok sprawy litewskiej i konjunktury wyborczej prasa sanacyjna i brukowo-kurjerkowa dużo miejsca poświęca ostatnio „zgonowi" kasztanki p. marszałka Piłsudskiego i domysłom co do przypuszczalnego losu, który czeka ścierwo i skórę tej czcigodnej klaczy. Obecnie drugie zdarzenie będzie przedmiotem artykułów i feljetonów: jak donosi organ urzędowy województwa lwowskiego, „w miejsce popularnej „kasztanki", konia bojowego marszałka Piłsudskiego, ziemianin małopolski z pod Tarnowa, ks. Sanguszko, ofiarował rasowego ogiera arabskiego czystej krwi, pochodzącego ze słynnej stadniny ks. Sanguszków w Gumniskach. Koń umieszczony został w stajni 1 p. szwoleżerów".

Społeczeństwo bez różnicy wyznań, narodowości, płci i wieku radeby wiedzieć, jakiej maści jest rasowy arabczyk i w jakim wieku. Opinja publiczna, poważnie zainteresowana tą sprawą, chciałaby mieć od organu oficjalnego jasną i szybką odpowiedź na te dręczące ją pytania.

— **Zakład Sióstr Urszulanek w Stanisławowie** poszukuje fachowej siły do nauki gimnastyki i ofiaruje zaraz bardzo dobrą posadę o pełnej ilości godzin. Żądanych informacyj udziela Dyrekcja Zakładu przy ul. Kamińskiego 18. 12325

— **Z Politechniki lwowskiej.** P. Władysław Reinberger, kapitan W. P., złożył na Wydziale inżynierji lądowej egzamin dyplomowy. 12346

=⊙=

— **Magazyn trujących środków w domu technika.** Przy sposobności dochodzeń w pewnej sprawie u jednej z miejscowych firm złotniczych, zauważono pewną ilość cjankali, a złotnik, zapytany przez delegata Fizykatu, skąd ją pobrał, oświadczył, że otrzymał ją od niejakiego Weissberga, byłego technika, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy l. 77. Przeprowadzona w mieszkaniu Weissberga w dniu wczorajszym rewizja wykryła znaczną ilość rozmaitych środków trujących, a pomiędzy nimi także 6 klgr.(!!) cjankali. Podjęte skutkiem tego dochodzenia zmierzają do ustalenia źródła nabycia tych trucizn oraz stwierdzenia, w jakim celu Weissberg tak znaczną ilość środków trujących w swem mieszkaniu gromadził. Dochodzenia w toku.

— **Zamach samobójczy inwalidy.** Wczorem w dniu wczorajszym targnął się na życie zamieszkały przy ul. Nicwicewicza l. 5. Mieczysław Mańków, inwalida wojenny. Powrócił on do domu w stanie zupełnie pijanym i po dłuższym czasie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym dwukrotnie z browninga. Pierwszy strzał chybił, drugim zranił się ciężko w skroń, poczem stracił przytomność i upadł na ziemię. Strzały zaalarmowały sąsiadów, którzy przybywszy na miejsce, zastali Mańkowa, leżącego w kałuży krwi. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Mańkowa w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Nowa sztuczka złodziejska.** Pisaliśmy wczoraj o rozmaitych pomysłach, dzięki którym lwowscy złodzieje atakują skutecznie cudzą własność na całej linji. Oto do znanego lekarza dra Romana Rodzińskiego przy ul. Asnyka l. 2 przybył wczoraj jakiś osobnik, który przedstawiwszy się jako Zellinger — prosił lekarza o poradę lekarską i czekał w poczekalni na swą kolej. Gdy lekarz oddalił się do swego gabinetu, złodziej skorzystał z nadarzającej się sposobności i skradł z przedpokoju kalosze damskie na szkodę Dory Schretter i znikł bez śladu.

— **Ze zwyczajnej rubryki.** Z mieszkania Marji Benkowej przy ul. Leona Sapiehy l. 26 złodziej skradł futro, przedstawiające wartość kilkuset zł. — Do aresztów policyjnych odstawiony został Jan Zabuniewicz, liczący 39 lat, przytrzymany za kradzież żelaznych rur na szkodę firmy „Klos" przy ul. Janowskiej l. 31.

— **Znaczną kradzież w firmie „Polski Lloyd".** Grzegorz Schellenberg, magazynier firmy „Polski Lloyd" przy ul. Leona Sapiehy l. 34, zawiadomił policję o kradzieży znacznej ilości obuwia i skórek na szkodę powyższej firmy.

=⊙=

Nowa sensacyjna afera.

WIELKI SZMUGIEL ZŁOTA I ZŁOTEJ WALUTY ZE LWOWA DO NIEMIEC.

Sensacje kryminalnej natury sypią się we Lwowie jakby z jakiego rogu obfitości. Polityczny zamach morderczy, fabryka fałszywych banknotów 20-złotowych, prowadzona przez ruskich studentów, erotyczna afera Fiali i jego kinowych towarzyszy, a wreszcie nowa, w dniu wczorajszym ujawniona: zorganizowany na szeroką skalę szmugiel złota i złotych walut ze Lwowa, skierowany przez Katowice do Niemiec.

Władze policyjne na Śląsku wpadły na ślad sprytnie zorganizowanej szajki przemytniczej, a dalsze dochodzenia stwierdziły, że ślady te prowadzą do Lwowa.

Aresztowanie głównej przemytniczki we Lwowie.

Któżby działał w tej przemytniczej, na wielką skalę zorganizowanej, kryminalnej robocie — jak nie „oni!!". Na czele szajki, która złoto i walutę złotą przewoziła ze Lwowa do Niemiec, stała niejaka Rebeka Scheindla Majteles, obok niej działał jej mąż, pośrednik handlowy, oboje mieszkali przy ul. Rzeźnickiej. Przeprowadzona przez kom. Chomrańskiego z Katowic rewizja w mieszkaniu Majtelesów dała nadzwyczajne wyniki. Skonfiskowano wiele złota i złotych walut, przeznaczonych w najbliższym czasie do wywozu za granicę.

Rebeka Scheindla Majteles została aresztowaną, jej mąż uniknął ze Lwowa bez śladu. Sprawa zatacza szerokie kręgi. Dochodzenia policyjne otoczone są ścisłą tajemnicą.

=⊙=

Sprawcy zamachu morderczego w Arłamowie przytrzymani.

BYŁ NIM GOSPODARZ Z PRZEDZIELNICY.

Dobromil. (Tel. wł.) Dzięki energicznym zarządzeniom kierownika Urzędu śledczego, nadkom. Łozińskiego, stan bezpieczeństwa w tutejszym powiecie w ostatnim czasie znacznie się poprawił. Sprawcy kilku zamachów morderczych i napadów rabunkowych zostali przez przysłanych ze Lwowa wywiadowców przytrzymani, — w dniu wczorajszym została ostatecznie wyjaśnioną ostatnia sprawa: napad morderczy na Majera Loewenthala w Arłamowie. Jak już pisaliśmy, nieznani sprawcy w celach rabunkowych napadli na przejeżdżającego gościńcem Majera Loewenthala, którego obrabowali. Sprawcy napadu Wasyl i Piotr Szeremeta, parobcy z Przedzielnicy, zostali ujęci i odstawieni do więzienia sądu w Przemyślu.

Ponieważ napadnięty Loewenthal rozpoznał obu sprawców, ojciec ich **Stefan Szeremeta, 55 lat liczący gospodarz, postanowił zgładzić Loewenthala,**

jako niewygodnego świadka, który „zasypał" jego synów i w tym celu udał się do Arłamowa, gdzie mieszka Loewenthal, i późnym wieczorem oddał do niego przez okno cztery strzały, które jednak chybiły, poczem zbiegł. Wywiadowca Furman ze Lwowa po przeprowadzeniu dochodzeń zebrawszy przeciw Stefanowi Szeremecie sporo obciążającego go materjału dowodowego, spowodował aresztowanie Szeremety i odstawienie go do sądu przemyskiego. W ten sposób dzięki energji lwowskich wywiadowców wszystkie kryminalne sprawy z ostatnich tygodni w powiecie dobromilskim zostały wyjaśnione, a sprawcy przytrzymani i wydani zostali władzom sądowym.

Trzy służące zaczadzone.

W STANIE NIEPRZYTOMNYM PRZEWIEZIONE DO SZPITALA POWSZECHNEGO.

Donosiliśmy onegdaj o wypadku śmiertelnego zaczadzenia skutkiem własnej nieostrożności dwóch zakonnic w klasztorze kukizowskim, gdy znów wydarzył się w dniu wczorajszym podobny wypadek w klasztorze SS. Bazylianek przy ul. Zyblikiewicza.

Zamieszkałe w jednym pokoju trzy służące, Marja Hrycyszynówna, Marja Frankowska i Maria Hanulówna, pozostające w służbie u SS. Bazylianek, napaliły przed udaniem się na spoczynek węglem w piecu, przyczem jedna z nich zamknęła zasuwkę w piecu.

Gdy rankiem w dniu wczorajszym z pokoju wydobywały się jęki, otworzono drzwi i zauważono wszystkie trzy służące w stanie nieprzytomnym zaczadzone. Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu zaczadzonym pierwszej pomocy, zarządził przewiezienie ich do szpitala powszechnego. Stan wszystkich trzech groźny.

=⊙=

Strajk w borysławskiej kopalni wosku

STRAJKUJE 200 ROBOTNIKÓW.

Borysław. (Tel. wł.) W kopalni wosku wybuchł w dniu dzisiejszym strajk robotników w liczbie dwustu. Strajk wybuchł skutkiem przeprowadzonej redukcji 20 robotników, zajętych dotychczas w tej kopalni. Dotychczasowy przebieg strajku spokojny.

=⊙=

— **Połączenie iskrowe Lwowa ze św. Mikołajem.** Nadszedł dziś apel zwrócony do wszystkich mieszkańców, ażeby w tym roku z okazji św. Mikołaja wszelkie zakupna uskuteczniać wyłącznie u firmy Józefa Nowaka pl. Marjacki 6. Apel ten podyktowany został z myślą oszczędności w wydatkach a jednocześnie nabywania podarków praktycznych i koniecznych. Konieczną bowiem a zawsze chętnie i mile widzianą przez panie jest piękna bielizna, modne pończochy ozdobne chusteczki i rękawiczki, również bielizna stołowa a zwłaszcza garnitury malowane, jako upominek dla pań jest zawsze stosowny. — Dla panów najodpowiedniejszym upominkiem są gustowne krawaty, modne skarpetki i pończochy, chusteczki, a zwłaszcza najelegantsze koszule frakowe lub smokingowe z marką „Lew“ przy zbliżającym się karnawale będą bardzo pożądane. — Wszystkie te artykuły są w największym wyborze, a przy nowej kalkulacji cen systemem amerykańskim, opartym na jaknajmniejszym zysku a wielkim obrocie, są tak niskie, że firma Józefa Nowaka jest dziś bez konkurencji

=⊙=

BIURO FIRMY Alfred & Kazimierz Kamienobrodzki przeniesiono na ul. Łyczakowską 27.

Dolarówka nadaje się najlepiej na podarunek. Rocznie 6 ciągnień, najbliższe 2 stycznia. Główna wygrana 40 tysięcy dolarów. Cena obecna 65 zł. (zmiana kursu zastrzeżona). Do ciągnienia 2 klas Loterji Klasowej, które się odbędzie 13 i 14 grudnia losy już sprzedajemy. Losy Państwowej Loterji Dobroczynnej mają ciągnienie 22 grudnia. Los kosztuje 8 zł. połówka 4 zł. **Dom bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7.** 12315pk

Kronika wołyńska.

Łuck, 27 listopada

Proces prasowy. Onegdaj przed trybunałem sądu okręgowego w Łucku, któremu przewodniczył sędzia Lunik, odbył się proces prasowy przeciw J. Handelsmanowi współpracownikowi sanacyjnego pisemka pn. „Przegląd Wołyński“ za zniesławienie w druku b. burmistrza m. Rożyszcz p. T. Czepielewskiego. Sąd skazał Handelsmana na 500 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na 14 dni aresztu. Handelsman jedna z grubszych ryb sanacyjnych na Wołyniu, wsławił się ostatnio rozbiciem jednej listy polskiej przy wyborach do rady miasta Rożyszcz, co spowodowało, że Polacy na 12 miejsc w radzie uzyskali zaledwie 2.

Występy Jaracza. W Łucku, Równem i Krzemieńcu gościł na występach St. Jaracz ze swą trupą, wystawiając Perzyńskiego „Szczęście Frania“. Znakomita gra Jaracza była przyjmowana przez publiczność z entuzjazmem.

Radjofon.

Czwartek, 1 grudnia:

Warszawa. (1111) Godz. 12 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny. PAT.. z działu kultury i sztuki, oraz nadprogram. — Godz. 12'05. Odczyt pt „Potwory morskie“. — Godz. 12'30. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej — Godz. 15. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., oraz nadprogram. — Godzina 16. Odczyt pt. „Prawo udziału pracowników umysłowych w międzynarodowem biurze pracy“ — Godz. 16'40. „Kącik dla kobiet“. — Godz. 17'05. Komunikaty ekonomiczny PAT. — Godz. 17'20. Wśród książek — Godz. 17'45. Koncert popołudniowy. — Godz. 19. Komunikat rolniczy. — Godz. 19'15 Rozmaitości. — Godz 19'35. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. — Godz. 20'30. Koncert wieczorny. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego — Godz. 22. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

=⊙=

RADJOAMATOROM polecamy doskonały poradnik, odznaczony na Wystawie Radjowej w Krakowie, opracowany przez fachowców pod redakcją malora inż. Krulisza Wydany staraniem Ajencji Wschodniej. Do nabycia w Księgarniach, sklepach radjowych i w Ajencji Wschodniej, Lwów, ul. Długosza 31, która na zamówienia wysyła **„Poradnik dla Radjoamatorów“** na prowincję. (Porto poleconej przesyłki 70 gr.). Cena egz broszurowanego zł. 3'50, oprawnego w płótno ze złoconą okładką 5 zł. 12241

W piątek dnia 2-go grudnia b. r. o godzinie 7-ej wieczorem urządza
Związek Ludowo-Narodowy

Zebranie Dyskusyjne Członków i Sympatyków

które na temat:

„Warunki bytowania pracowników państw.“

zagai **mec. dr. J. Arnold,** poczem referat wygłosi **dyr. G. Flach.**

Obecność członków obowiązkowa.

Z sali wykładowej Tow. Higjenicznego we Lwowie.

W ubiegłą niedzielę odbył się wykład dra Władysława Hojnackiego na temat „O chorobach wenerycznych“, przeznaczony dla kobiet. Wobec zapełnionego audytorjum prelegent poruszył i omówił w sposób nader przystępny i celowy szereg zagadnień, związanych z tak ważną indywidualnie i społecznie sprawą, jaką są choroby weneryczne. Zagadnienie to, jak słusznie zaznaczył, szczególnie w okresie powojennym stało się niezmiernie aktualnem.

Przeszedłszy kolejno przyczynę, sposoby zakażania się, zmiany, przebieg i objawy trzech chorób wenerycznych, które trapią ludzkość i są jej prawdziwem nieszczęściem, podniósł mówca niezmierne rozpowszechnienie się ich także między kobietami, na dowód czego przytoczył najnowsze zestawienie liczbowe, szczególnie zagraniczne, uzyskane w latach powojennych. Dość przytoczyć, że gdy u dzieci 15-letnich stwierdzono przed wojną choroby weneryczne w 3 prc., po wojnie procent ten wynosi przeszło 10 prc. Następstwa tego rozszerzenia się nie mają znaczenie jedynie indywidualnego, ale przedewszystkiem społeczne, jeżeli się uwzględni rzecz ze stanowiska eugeniki.

Ze sprawą tą łączy się sprawa prostytucji, zagadnienia niezmiernie trudnego do rozwiązania; jestto zagadnienie, nad którem zastanawiają się państwa. Próby, dotąd przedsiębrane dla jej rozwiązania, nie doprowadziły do wyników zadawalających. U nas sprawa zniesienia reglamentacji, podjęta w imię humanitarności, liberalizmu, niedała dobrych wyników. Sprawa jest jeszcze wciąż otwarta.

Jednym z sposobów walki z chorobami wenerycznemi jest, zdaniem prelegenta, propaganda zawierania wcześnie małżeństw. Jednym zaś z najskuteczniejszych sposobów — abstynencja. Słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, żądanie z stron obu, zawierających małżeństwo, przedstawienia konsensu lekarskiego, potwierdzającego stan zdrowia cielesnego. W tym też duchu idzie prawodastwo nowoczesne, uważające, że zakażenie chorobą weneryczną osoby drugiej jest kwalifikowane jako uszkodzenie ciężkie ciała.

W małżeństwie najważniejsza zasada winna być uczciwość obopólna.

W najbliższą niedzielę odbędzie się wykład docenta dra J. Rothfelda objaśniający przeźroczami „Epidemiczne zapalenie rdzenia u dzieci (choroba Heine-Medina)“, sprawa nader aktualna z powodu szerzenia się tej choroby w Europie, ostatnio w sąsiadującej z nami Rumunji. Dlatego też istnieje poważne niebezpieczeństwo zawleczenia jej do nas. Pożądane jest zatem zaznajomienie się z tą chorobą epidemiczną i z chronieniem się przed nią szerszych warstw ludności.

=⊙=

Sport.

Zniżki kolejowe dla narciarzy. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Kolei udzieliło narciarzom stowarzyszonym w Polsk. Zw. Narciarskim prawa do nabywania indywidualnych biletów zniżonych do miejscowości ważnych dla sportu narciarskiego. Zniżki te będą udzielane od 1 grudnia do 15 kwietnia i uprawniają do nabywania biletu do poszczególnych klas. Zniżki nabywać można za okazaniem legitymacji Polsk Zw. Narciarskiego zaopatrzonej w znaczki PZN. W związku z tem narciarze lwowscy będą mogli korzystać z wymienionej zniżki dopiero za kilka dni.

Tegoroczny sezon piłkarski. W roku 1927 było znacznie mniej niż w latach poprzednich rozgrywek międzynarodowych.

Reprezentacja Polski rozegrała tylko mecz z Rumunją w Bukareszcie z wynikiem 3:3.

Z zawodów międzymiasowych wymieniamy: Warszawa — Gdańsk 4:0 i 6:0, Lwów — Wrocław 3:1, Górny Śląsk — Wrocław 1:1 (we Wrocławiu), Brno — Wilno 11:0, Polski Górny Śląsk — Niemiecki Górny Śląsk 2:1.

Odbyły się również mecze: Armja Polska — Armja Rumuńska 4:5, Policja Polska — Policja Węgierska 0:2, Policja Polska — Policja Gdańska 7:2

Z wyjazdów zagranicznych odbyło się tylko tournee Cracovii, która osiągnęła następujące wyniki: Hakoah (Czerniowce) 5:0, Fulgerul 1:3, BAC 2:5, Slavia (Sofja) 1:0 i 4:1.

Wyjazdy Lwowa do Wrocławia, Warty do Niemiec i Cracovii do Wiednia nie doszły do skutku.

Z meczów międzynarodowych rozegranych w kraju najwięcej spotkań odbyła Cracovia, a mianowicie: Vasas 0:0, 2:2, Židenice 1:3 3:3, FAC 1:1, Simering 2:2 i 4:1. Kladno 10:3 i 6:1, Wacker 5:4, Vienna 1:6 i 4:4, BAC 4:3, WAC 2:3 i 1:1. Następnie Makabi (Kraków) grała z FAC 1:3 i Simering 1:5, Makabi (Wilno) grała z RFK 1:4 i Treblic 2:6, Pogoń (Lwów) grała z Fulgerul 4:2, Legja grała z Fulgerul 2:2, Wisła grała z Fulgerul 6:1 i ze Slavią (Brno) 8:2 i 2:3. ŁKS. grał z Hakoahem 4:1, IFC grał z BAC 2:2, Pogoń (Wilno) z Zidenice 0:10, AZS (Wilno) z RFK 5:5, team Katowice z Wackerem 0'5, team Król, Huty z Simeringem 3:0, team Kalisza z Hakoahem 0:5. Pozatem szereg drużyn górnośląskich rozegrało mecze z pogranicznemi klubami niemieckiemi

Międzymiastowe mecze w kraju: Lwów —Górny Śląsk 2:2, Poznań — Warszawa 6:2, Katowice — Bielsko 2:0 i 1:6, Kraków — Częstochowa 4:4, Warszawa Siedlce 9:0. Tarnów — Kraków 4:1, Górny Śląsk — Łódź 1:7.

Ważniejsze wyniki towarzyskie: Cracovia — Pogoń 0:0 i 2:2, Cracovia — Ruch 5:3, Cracovia — Turyści 1:0. Cracovia — ŁKS. 2:4, Cracovia — OOZPN. 5:3. IFC — OOZPN 0:5.

Mistrzostwa Okręgowych Lig zdobyli: Kraków — Garbarnia, Lwów — 6 p. lotn., Górny Śląsk — KS Śląsk, Poznań — Cegielski, Łódź — ŁTSC.

Mistrzostwa OZPN zdobyli: Kraków — Tarnovia, Śląsk—Zalęże 06, Łódź — WKS, Lublin — Unja, Wilno — Makabi, Warszawa — Skra, Poznań — Legja.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład **Zegarków i Biżuterji J. Dąbrowski,** nast. **J. Dąbrowski L. Rozwarzewski** poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych Lwów. Akademicka 2. (Hotel Georgea). — Dogodne warunki — Własne pracownie. 12335

KUPUJĘ stare (antyczne) **meble** w każdym stanie, Zieliński, Kołłątaja 5 12228

OFICERSKIE sukna na płaszcze, **mundury** sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 1309

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje **Wank,** plac Marjacki 5, I. piętro. 11588

OPONY Samochodowe Englebert najlepszej jakości, wszystkie wymiary na składzie: Zastępstwo **Cyclecar,** Lwów. Romanowicza 9. Telefon 20-1 11773

MEBLE nowe i **antyczne** częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5. Zieliński. 12-29

JEDWABIE francuskie, koronki bieliźniane, wyborowe poleca Karol Medwecki, Batorego 34, 2 piętro. 2319

OKAZYJNIE fortepian Rösiera mahoniowy Beckera czarny z angielskiemi mechanikami. Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16 12207

SAMOCHODY „Praga“ osobowe-ciężarowe trwałe, ekonomiczne, luksusowe reprezentacja Jagiellońska 7. Tel 305 Części rezerwowe. 12238

WIELKI objekt leśny w Małopolsce przy kolei niezwykle korzystnie można nabyć: Reflektant poda jaką gotówką rozporządza. Listy pod „Objekt leśny“ do Biura Dzienników Sokołowskiego Lwów. 12-9

MĄCHOWNIOWA sypialnia nowa, solidnie wykonana do sprzedania. Ołowińskiego 23 I p. Schneider. 11987

Na św. Mikołaja Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Kołnierze, Krawaty, Trykotarze, Szelki, Podwiązki i bieliznę poleca **tanio Gabryel Żywczak,** Kilińskiego 1. 11911

ZAJĘCZE skóry oraz lisy, kuny, tchorze, wydry kupuje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 12089

FUTRA okazyjnie poleca „Uniwersum“, Lwów, Pasaż Mikolascha 11799

ŁÓŻKA. Na raty kuchenne żelazne 13 zł. Skrzynkowe tapicerowane 45 zł. Siatkowe 35, Blaszane 5-, Dziecinne białolakierowane boczną siatką 40, Mosiężne 20, Wieszadła stojakowe 25, Wkłady druciane 25. **Dziwany** gobelinowe 50 zł. **Kanapki** rozkładane gobelinowe 50 **Fotelik** rozkładane 45. Materace morską trawą 35, włosienne 80 zł. Przeróbka po niższych cenach **Zaks** Łyczakowska 13. 11-21

NARZĘDZIA
rękodzielnicze i gospodarcze
po cenach najniższych poleca
Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka
Lwów, Kopernika 11, Tel. 42-49. 11758

SZCZOTKI wszelkich rodzaju, sukna i ścierki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogóżki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 11097
Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

RYDZE 1-213
kiszone beczułka około 5 kg. za 12 zł., maryjnowane za 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. Powidła śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. Tak samo gogodze smażone z cukrem w beczułkach około 5 kg, 15 zł. posyła za pobraniem pocztowem **Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyji.**

FISHARMONIE szkolne, kościelne i orkiestrowe 1-no i 2-wu głosowe. Konrad Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16 Cenniki do dyspozycji darmo 12336

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy, sprzedam. Kopernika 26, Sklenarski. 12345

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

SPECJALISTA tańców modnych rozpoczyna kurs 1 grudnia. Tańce dawniejsze 2- Nowicki i Syn Piłsudskiego 16. 12201

TAŃCE zwykłe i modne rozpoczynamy kurs 2 grudnia. Ćwiczenia wszelkich tańców odbywają się codziennie od 5 Loeffler Friedrichów 5. 12206

TAŃCÓW najnowszych wyucza Instytut tańców „Sten“, Grodzickich 2, Zaangażowany prof. Roth z Wiednia. 12301

DZIAŁ rytmiki i plastyki dla pań i dzieci w Instytucie tańców „Sten“, Grodzickich 2 objęła Prof. Barbara Wolska. Wpisy 6-8. 12307

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska“ 1230

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, pomaga w nauce szkolnej, oraz przygotowuje do matury. Długosza 37 II. p. 12310

†

Eksportacja zwłok

ś. p.

ROMANA STAHLA

zmarłego we Wiedniu, dnia 4 października 1927 roku

nastąpi z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski dziś dnia 1 grudnia o godz. 2-giej popołudniu.

123 7

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Powszechna Wystawa Krajowa
w perspektywie ekspozycyj światowych.

Przywykliśmy dotąd, tak w okresie niewoli, jak i naszej niepodległości, do rzeczy przeciętnych, swojskich, lokalnych, — do takich objawów życia kulturalnego i gospodarczego, jak targi i wystawy dzielnicowe i specjalne. Było to, może dobre, wygodne i wystarczające na tego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze wewnętrznym, choć nieraz z tytułu międzynarodowym. Do skonała przeciętność mogła nam wystarczać ongiś w najśmielszych i najdalej idących odruchach — chęci pokazania się i uwidocznienia zbiorowego wysiłku narodu i państwa, wymiany wspólnej naszych wartości wytwórczych i przetwórczych. Ale: idą czasy, kiedy Polsce nie wolno być małą, zamkniętą na horyzonty świata. Idą momenty — kiedy Polska, zrzuciwszy łachmany, przyoblec się musi w szatę dostojeństwa, jaką jej narzuciły losy, wojna, bohaterstwo i ofiara, złożona na ołtarzu walki o własną wolność i niepodległość.

Dziś wystawa naszego bogactwa narodowego, choć będzie tylko krajowa, ograniczoną do terenu Państwa Polskiego z małą cząsteczką dorobku naszego wychodźtwa, będzie powszechną, a więc o charakterze ogólnym — okazania nietylko sobie, ale i światu tego, na co zdobyliśmy się w dziesięcioleciu naszego bytu politycznego zarówno w dziedzinie kultury, jak i naszej wytwórczości gospodarczej.

Postawmy naszą Powszechną Wystawę Krajową w perspektywie dwu ostatnich wielkich wystaw światowych:

Jedną z najwspanialszych wystaw lat ostatnich była wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu, gdzie wspaniałość, przepych i bogactwo zawarło się zarówno w architektonice, stylu i estetyce, jak i w jakości samych eksponatów, dających pełnię obrazu zdobnictwa całego świata, co kosztowało miliony franków, na które złożyła się ofiarność całego społeczeństwa francuskiego.

Drugą była wielka wystawa powszechna niepodległościowa w Filadelfii 1926 r., gdzie wzięto na ambicję pokazania się światu. Oznaczało to zastosowanie w całą imprezę ostatniego wyrazu techniki i wielomiljonowego kapitału, którby potęgę St. Zjednoczonych rozgłosił wszem wobec i każdemu z osobna tak w kraju, jak i za granicą.

Wystawa ta, mimo swych wspaniałości i rozmachu, zawiodła finansowo i dała 10 miljonów dolarów deficytu, dla jednego małego „ale", na które nie chcieli pozwolić gospodarze grodu „Bratniej Miłości" (Philadelfji) — purytańscy kwakrowie — inaugurację i otwieranie wystawy w niedzielę, której, zdaniem tych fanatyków, nie wolno łamać wystawą. — Poszedł bojkot w prasie protestanckiej, a z nią brak reklamy, która jest potęgą za oceanem i bez której każde dzieło, choćby najdoskonalsze, upaść musi. — Philadelfia i kwakrzy zyskali na wspaniale wydrenowanych torfowiskach i topielach podmiejskich, na których wybudowano asfaltowe, cementowe ulice i drogi, urządzono zieleńce i sadzawki, zabudowano tysiącem gmachów i hal, pałaców i will, tworząc z tego wspaniałe „garden city" (miasto ogród), a Komitet Wystawy stracił na tem i celu olśnienia Ameryki i świata nie dopiął w zamierzonym i spodziewanym stopniu.

W perspektywie więc tych dwu światowych ekspozycyj i szeregu podobnych przedsięwzięć dawniejszych w Niemczech, Francji, czy innych krajach, musimy traktować i Powszechną Wystawę Krajową 1929 r., biorąc z tamtych to, co w organizacji, urządzeniu i skapitalizowaniu całości było wzorowe, celowe, praktyczne, a unikając błędów, które tam się objawiły i które cel i myśl wystawy zagubiły a efekt naraziły na osłabienie.

Patrząc na organizację Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, celowość jej wysiłków, starań i planów, z których już na dwa lata przed terminem wyłania się wdzięczna całość — musimy wierzyć, że strona techniczna i estetyczna, poziom i treść, jakość i wielkość, aktualność i wszechstronność tej pierwszej naszej krajowej próby pokazowej stanie na wysokości zadania, i może nawet swoistym urokiem i bogactwem przejść w wielu razach zagranicę.

Wielkie rzeczy tworzą się jednak jedynie zbiorowym wysiłkiem.

Należy wierzyć, że Powszechną Wystawę Krajową otaczać będzie swa opieką Rząd Polski, w finansowaniu przyjdą z pomocą samorządy miejskie i wiejskie oraz organizacje i przedsiębiorstwa gospodarcze, pozatem sfery gospodarcze i kulturalne obeślą ją przedmiotami własnej wytwórczości, a całe społeczeństwo przybędzie do Grodu Przemysławów — na widowisko, któremu na imię — Ojczyzna w źwierciadle dziesięcioletniego dorobku niepodległości.

(—) **Ks. W. Kneblewski.**

Organizacja i techn ika e sportu jaj.

Staraniem Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie i nakładem Zjednoczenia Związków Spółdzielni Roln. Rzplitej Polskiej w Warszawie, ukazał się podręcznik pod tytułem „Organizacja i Technika Eksportowego Handlu Jajami w Polsce" pióra Józefa Victoriniego, inspektora Tow. Gospodarskiego W. M.

P. Józef Victorini, jeden z pierwszych znanych i cenionych pionierów na polu hodowli drobiu na terenie Małopolski, autor wielu cennych prac z zakresu hodowli drobiu, długoletnie doświadczenie i wiedzę nabytą przez sumienne studjowanie zagranicznych poczynań na polu drobiarstwa, a specjalnie na terenie Danji, Holandji i Niemiec, zdołał ująć w ramy powyższego podręcznika w sposób bardzo interesujący a równocześnie pouczający. Eksport jaj z Polski zajmujący, jak wiadomo, 3-cie miejsce w bilansie handlowym naszego państwa, a więc jeden z poważniejszych czynników podtrzymujących naszą walutę, dopiero obecnie doczekał się specjalnej pracy, sobie poświęconej.

Bardzo dobrze się stało, że pracy tej podjął się człowiek mający za sobą nie tylko potrzebne wiadomości teoretyczne, lecz także znaczną praktykę w handlu eksportowym jajami jako kilkuletni członek dyrekcji Spółdzielczego Związku Jajczarskiego, firmy eksportującej znaczne ilości jaj za granicę.

Jajczarstwo posiadało już kilka podręczników spełniających swe zadanie w większym lub mniejszym stopniu, dopiero jednak wspomniane wydawnictwo wyczerpuje zagadnienie jajczarstwa w zupełności, a przez przystępne ujęcie przedmiotu i cenne wskazówki, stanie się z pewnością niezbędnem vade-mecum tworzącym się nowym placówkom chrześcijańskiego handlu jajami.

Autor wszedł w kontakt z firmami zagranicznemi, ozdabiając wydawnictwo reprodukcjami fotograficznemi z chłodni zagranicznych, doków i składów, a także uzyskał od międzynarodowych spedytorów najnowsze stawki transportów towarowych jaj, co bardzo ułatwia obliczenia kalkulacyjne.

Podręcznik ten zdobędzie uznanie tak u fachowca, jak i u początkującego jajczarza, który może w nim czerpać potrzebne wiadomości od a do z, życzyć więc należy, by każda zbiornica jaj była w podręcznik ten zaopatrzona.

Autorowi należy wyrazić słowa pełnego uznania za jego pod każdym względem udatną i bardzo pożyteczną pracę.

Inż. Zdzisław Kostecki, dyrektor Spółdzielczego Związku Jajczarskiego.

Niemieckie pożyczki zagraniczne i wewnętrzne

W biuletynie berlińskiej „Direction der Discontogesellschaft" znajdujemy szczegółową statystykę niemieckich pożyczek zagranicznych i wewnętrznych, zaciągniętych w latach 1925, 1926 i pierwszych 10 miesiącach br. Cyfry te są niezmiernie ciekawe i pozwalają znakomicie urobić sobie obraz położenia na niemieckim rynku pieniężnym.

I tak w roku 1925 nie emitowano na rynku wewnętrznym ani jednej pożyczki, ani publicznej, ani prywatnej. Natomiast w tymże roku uplasowano zagranicą obligów niemieckich na łącznie 1.312 miljonów marek, co czyni przeszło 109 miljonów miesięcznie. Z kwoty ogólnej przypadło na pożyczki publiczne zwyż 800 miljonów, na prywatne 512 milj. Co do poszczególnych krajów, to największym kapitałodawcą była oczywiście Ameryka, która zakupiła obligów na 991 milj. marek, z kolei Anglja z 122 milj., Holandja z 121 milj., Szwajcarja z 67 milj. i Szwecja z 8 milj.

Rok 1925 był pierwszym po reformie walutowej, gdy zasobów wewnętrznych nie było jeszcze, a na rynkach zagranicznych sondowano dopiero opinję. To też zaraz następny r. 1926 przynosi radykalne zmiany. Na rynku wewnetrznym uplasowano pożyczek na 1.551 milj., z czego na publiczne przypada 1.224 milj., a na prywatne 327 milj. Widać, że kapitały, które do płynęły w roku poprzednim z zagranicy weszły w obieg i doczekały się wtórnej lokaty. I zagranicą jednak działalność pożyczkowa trwa, osiągając nawet najwyższe napięcie. W roku tym zaciągnięto zagranicą pożyczek na łącznie 1.704 milj., w czem 965 milj. publicznych i 739 prywatnych. I teraz lwia część, bo 1.285 milj. przypada na Amerykę, 172 na Anglję, 170 na Holandję, 60 Szwajcarję i 19 Szwecję.

Proces emisji pożyczek wewnętrznych trwa nadal w pierwszych miesiącach br. Gdy przeciętna miesięczna pożyczek wewnętrznych w r. 1926 wynosiła 129 miljonów, w styczniu br. zaciągnięto pożyczek wewnętrznych na 107 milj., lutym 647 milj., marcu 93 milj., kwietniu 107 milj. Lecz na tem jak ręką uciął ustaje działalność pożyczkowa wewnętrzna. W maju jeszcze mała 0.7 miljonowa prywatna pożyczka, w czerwcu ani jednej, w lipcu znowu drobna 2 miljonowa prywatna, a potem po dziś dzień ani jednej pożyczki wewnętrznej. Z ogółem 958 milj. emitowanych w r. 1927 na rynku wewnetrznym, przypada 798 na pożyczki publiczne i 160 na prywatne.

Objaw ten świadczy o pewnej ciasnocie na rynku pieniężnym, a uwypukla się należycie zwłaszcza wówczas, gdy zestawimy go z kształtowaniem się prywatnej stopy dyskontowej za pieniądze na mies. wygodzenie. Otóż stopa ta wynosząca przeciętnie w styczniu br. w Berlinie 6.02 proc., w Frankfurcie n. Menem 5. 28 proc., Hamburgu 5.49 proc., na koniec września podniosła się na 8.31 proc. w Berlinie, 7.42 w Frankfurcie, 7.33 w Hamburgu.

Równocześnie można zaobserwować jeszcze drugi objaw. Oto pożyczki zagraniczne, które w r. 1926 płynęły w przeciętnej miesięcznej wysokości 142 milj., przez pierwszych kilka miesięcy br. płyną bardzo słabo. W styczniu napłynęło ich na 16 milj., lutym 16 milj., marcu 40 milj., kwietniu 34 milj., maju 35 milj. W pożyczkach tych Anglja nie bierze zupełnie udziału, Ameryka sporadycznie a na niewielkie kwoty składają się Holandja i Szwajcarja.

Lecz już w czerwcu sytuacja się zmienia. W miesiącu tym zaciągnięto pożyczek na 100 milj., lipcu 415 milj., sierpniu 130 milj., wrześniu 157 milj., październiku 526 milj. Ogółem zatem w roku bieżącym zagranicznych pożyczek wpłynęło na 1.473 milj. i to prawie wyłącznie w ostatnich pięciu miesiącach, w których tempo było bardzo przyspieszone. Z tej kwoty przypada na Amerykę 1.038 milj., Hollandję 224, Anglję 132, Szwajcarję 42, Szwecję 35.

Jakże mizernie przy tych miljardach wygląda nasza wielka pożyczka, która dała nam aż 62 milj. Jakże daleko nam do tego, by nas, „zwycięzców" darzono takiem zaufaniem jak „zwyciężone" Niemcy.

Łotwa a Sowiety.

Przybyły do Moskwy prezes Łotewskiego banku państwowego i poseł na sejm łotewski J. P. Zelms udzielił wywiadu prasie sowieckiej o celu swojego przyjazdu do Moskwy. W związku z zawarciem traktatu handlowego sowiecko - łotewskiego p. Zelms odbywa obecnie konferencje z sowieckim bankiem państwowym w kwestji finansowania sowieckich obstalunków w Łotwie i zakupów łotewskich w Sowietach.

Kredyty, które łotewski bank będzie musiał udzielić w związku z obstalunkami Sowietów w przemyśle łotewskim, osiągną mniej więcej w stosunku rocznym 7—8 miljonów rubli. Analogiczne kredyty będą musiały być udzielone przemysłowcom łotewskim, dokonywującym zakupów w Rosji. W związku z temi kredytami trzeba będzie znaleść około 5 do 6 miljonów rubli w gotówce, potrzebnych jak dla jednych tak dla drugich operacji.

Bardziej skomplikowanem zagadnieniem w pertraktacjach obecnych okazują się kwestje sposobu obrachunku między obydwoma bankami państwowemi. P. Zelms ma nadzieję jednak, iż sprawa ta zostanie szczęśliwie rozwiązana. Zdaniem p. Zelmsa, porozumienie handlowe łotewsko - sowieckie ma duże gospodarcze znaczenie nie tylko dla Łotwy i Sowietów, ale również i dla innych państw europejskich. Dowodem tego służyć może zainteresowanie tą sprawą wśród banków europejskich, a nawet amerykańskich. Jednakowoż bezpośredni udział w realizacji umowy zagranicznych banków byłoby niewskazanem wobec tego, iż potęga finansowa wielkich banków zyskałaby stanowisko monopolistyczne w finansowaniu obstalunków. Między in. w zakończeniu swego wywiadu p. Zelms oświadczył, że w rozmowach z przedstawicielami państwowego banku sowieckiego poruszone były również zagadnienia polityki finansowej, niemające bezpośredniego związku z zawartym traktatem, ale mogące mieć wielkie znaczenie w przyszłości, jak dla łotewskiego tak i dla sowieckiego banku państwowego.

Najnowszy model „Forda".

Wypuszczenie nowego modelu samochodu Forda jest obecnie faktem dokonanym. Zagadnienia natury technicznej, dotyczące jego wyglądu, konstrukcji, mechanizmu itp. są już rozwiązane.

Przed oddaniem jednak każdego wozu nowego typu do użytku ogółu, każda poszczególna część zostanie dokładnie wypróbowana w najrozmaitszych warunkach pracy, jakie mogliśmy ustalić po 20 latach pracy nad budową samochodów, które obecnie rozpowszechnione są na całym świecie.

Wiemy już teraz dokładnie, jakim ten nowy wóz będzie Wypuściliśmy znaczną ilość wozów nowego modelu i rezultaty osiągnięte przy rozmaitych warunkach jazdy, przechodzą nasze oczekiwania. Lepiej, niż jakikolwiek inny fabrykant aut, wiemy, czego winniśmy wymagać od personelu fabrycznego, jakie urządzenia fabryczne są potrzebne itp. Praca nad zaopatrzeniem naszych fabryk w maszyny, potrzebne do zwiększonej produkcji, jest na ukończeniu.

Rozumiemy dobrze, że każdy nowy samochód, który ma zyskać uznanie klijenteli, bez względu na to, czy cena jego wynosi dol. 500 czy dol. 10.000 musi być zdatny do użytku, do jakiego jest przeznaczony Żaden fabrykant w obecnych czasach nie powinien pozostawiać publiczności sprawdzenie działalności samochodu. Ford Motor Company w żadnym razie nie da swej klijenteli sposobności wykrycia jakichkolwiek braków.

Dotychczas nie wykryliśmy żadnej wady w funkcjonowaniu gotowych już nowych wozów Forda, nie jest to jednak w przyszłości wykluczone. O ileby przy sprawdzeniu okazał się najmniejszy defekt, zostanie on natychmiast zauważony i usunięty, zanim pierwszy wóz ukaże się na rynku.

Kiedy przed 20 laty, wypuszczony został Ford Model T, nie mogliśmy przewidzieć w jak rozlicznych warunkach będzie on używany i przez myśl nam wtedy nie przeszło, że będzie on przebiegał Alaskę, lub Południową Afrykę Mało danych posiadaliśmy o wpływach atmosferycznych w Bostonie czy Kolonie na silnik motoru, lub inną część mechanizmu. Dopiero znacznie później skonstatowaliśmy, że inaczej winno się odbywać karburowanie na poziomie powierzchni morza, inaczej zaś wysoko nad powierzchnią morza

, Większość tych trudności wyszła na jaw dopiero, gdy posiadacze naszych aut, używając ich w najrozmaitszych warunkach, poddawali je próbom, jakich zupełnie nie mogliśmy przewidzieć. Musieliśmy wtedy usuwać braki, zależnie od wskazówek posiadaczy aut.

Po 20 latach praktyki w dziedzinie fabrykacji aut, doszliśmy do przekonania, że jedynie dobry wóz jest ten, który niezależnie od tego gdzie i w jakich okolicznościach będzie użyty, odpowiada stawianym wymaganiom. Doświadczenie uczy nas również, że publiczność zna się obecnie lepiej, niż dawniej na samochodach i stawia im coraz większe wymagania.

Budowa i próby nad nowym samochodem pochłonęły miljony dolarów. wzamian mamy jednak zupełną pewność, że ofiarujemy publiczności należycie skonstruowany i wypróbowany samochód. 12261

Niektóre z naszych doświadczeń dały nader ciekawe rezultaty.

Osiągnęliśmy nowym Fordem szybkość 100 km na godzinę, co przekracza nasze oczekiwania, przyczem okazało się, że przeciętna szybkość nowego wozu, którą może utrzymać całemi godzinami, wynosi 80 km. na godzinę, nie męcząc ani kierowcy, ani pasażerów i nie działając ze szkodą na silnik, lub inne części mechanizmu.

Podczas niedawno odbytej próby jeden z nowych wozów przebiegł 175 km. w ciągu dwóch godzin, a mianowicie pierwsze pół godziny — 43 km, zaś w ciągu pierwszej godziny — 89 km.

Ta próbna jazda odbywała się na średniej jakości drodze. Część drogi biegła po płaszczyźnie, część zaś przez teren falisty z licznymi pagórkami, zakrętami itp. Dnia tego temperatura była wyższa. niż zwykle o tej porze lata, niemniej jednak motor się nie przegrzał i nie wykazał żadnych nieprawidłowości Zużycie benzyny i oleju było mniejsze niż przy samochodach naszych poprzedniego modelu, aparaty do zapalania, chłodzenia i karburowania działały zupełnie sprawnie w ciągu całej jazdy.

Odbyliśmy również próby porównawcze z wozami innych marek i za wyjątkiem jednej, skonstatowaliśmy, że nowy Ford prześciga te marki pod względem szybkości startu i akceleracji. Odbyte dotychczas próby wykazały, że nowy Ford jest szybszy i łatwiejszy do prowadzenia, niż mogliśmy oczekiwać na podstawie rysunków nowego wozu.

Od samego początku wiadomem było, że nowy model będzie miał estetyczny wygląd zewnętrzny. Wypróbowaliśmy najrozmaitsze lakiery i kształty karoserji, dopóki ostateczna forma i kolor nie zostały przyjęte.

Gdy, po upływie kilku tygodni, nowy Ford pojawi się na rynku, będziemy mogli śmiało powiedzieć. że ofiarujemy najlepszy wóz po cenie umiarkowanej, jaki byliśmy w stanie skonstruować.

Spółki Akcyjne w Polsce

Pożyczka amerykańska zelektryzowała nasze życie gospodarcze i ożywiła m. i. ogromnie popyt na akcje. W samą porę tedy przystępuje „PAR" w Poznaniu do wydania nowego rocznika „Spółek Akcyjnych w Polsce", ukazujących się od szeregu lat i mających już opinię ustaloną. W książce podane będą o każdej spółce siedziba, oddziały, rok założenia, cel, kapitał akcyjny, ostatni bilans roczny, dywidendy za ostatnie trzechlecie, notowania giełdowe w poszczególnych miesiącach (kurs najniższy i najwyższy), ilość zatrudnionych pracowników, nazwiska członków Rady Nadzorczej, nazwiska członków Zarządu — wszystko na podstawie najnowszych materjałów, zebranych z notatek archiwalnych wydawców, wyciągów z „Monitora Polskiego" i „Dziennika Ustaw" oraz zapomocą kwestjonarjuszów, które każda spółka akcyjna w tych dniach otrzymała. Z zadowoleniem witamy zapowiedziane wydawnictwo, nie wątpiąc. że spełni ono swe zadanie także w tym sensie, aby w jaknajszerszych kołach społeczeństwa na nowo obudzić zainteresowanie akcjami naszych spółek akcyjnych.

12303

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 30 listopada. (Tel. wł.) Obroty dewizami mniejsze.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.73.

Dla akcji tendencja przeważnie słaba, obroty wciąż małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 30 listopada. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.0, Unja 24.75. Cegielski 51.0, Herzfeld Victorius 56.50, Dr. May 116.50, Browar w Krotoszynie 26.50—27.0, Lubań 108.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 30 listopada. (Tel. wł.) Londyn 4.87 i trzynaście piętnastych, Paryż 3.93 i trzy ósme, Bruksela 13.98, Rzym 5.44, Madryt 16.64, Berno 19.28 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 30 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.75—47.15, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.82 i pół do 47.02 i pół, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.82 i pół do 47.02 i pół, Gdańsk 57.43—57.60, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.42—57.69, Wiedeń (czeki) 79.43 i pół do 79.71 i pół, Zurych 58.15, Praga 378.37 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 30 listopada.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu przemiałowym, otrębach i ziemniakach.

Ogólny obrót około 900 ton.

Ceny na ogół utrzymane.

Sytuacja bez zmiany z wyjątkiem pszenicy w której podaż zwiększyła się nieco.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Kursa na podstawie cen giełdowych: pszenica krajowa dworska 48'00—49'00, pszenica krajowa zbiorowa 46'50—47'50, żyto małopolskie 38'25—39'25, jęczmień małopolski przemiałowy 34'75—35'75, ziemniaki przemysłowe 5'00—5'25, otręby pszenne 26'00—27'00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień małopolski pastewny 31'00—32'00, owies małopolski 33'25—34'25, kukurudza rumuńska 33'50—34'00, fasola biała 45'00—55'00, fasola kolorowa 40'00—50'00, fasola krasa 56'00—66'00, groch pół Victoria 60'00—66'00, groch polny 40'00—50'00, bobik 34'50—35'50, siano słodkie krajowe prasowane 7'50—8'50, słoma prasowana 4'25—4'75, hreczka 37'00—39'00, len 68'00—71'00, rzepak ozimy 61'50—62'50, mąka pszenna 40 proc 82'00—83'00, mąka pszenna 50 proc. 76'00—76'50, mąka żytnia 59'00. grysik kukurudziany 53'00—54'00, mąka kukurudziana 36'25—37'25, otręby żytnie 26'00—26'50, kasza hreczana 73'00—74'50, kasza jaglana 71'25—75'25, kasza jęczmienna 57'50—58'50, proso krajowe 39'00—41'50, makuchy lniane 48'50—49'50, koniczyna czerwona 265'00—295'00, mak niebieski 115'00—135'00, worki jutowe wyr. Stradom Warta 1'70—1'80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1'65—1'70, worki używane dobre za sztukę 1'50—1'60, mak siwy 85'00—105'00.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 listopada.

Kurs dolara zł. 8'86 do 8'36 i trzy czwarte. Tendencja słaba i zniżkowa. W związku z ultimem na rynku pieniężnym duża nawała gotówkowa i popyt za pieniądzem.

Na giełdzie walutowo - dewizyjnej efektywne dolary 8'8675 zł N. Jork w zaofiarowaniu 8'8975 zł., Praga za dolary 29'75—29'78 dol.

Bank Polski płacił ef. dolary 8'89, Nowy Jork 8'88, Londyn 43'38, Zurych 171'47, Paryż 34'98, Bruksela 24'82, Medjolan 48'36, Amsterdam 359'35, Praga 26'35, Stockholm 230'60. Kopenhaga 238'35, Oslo 236'20, Gdańsk 173'25, Wiedeń 125'40, Berlin 212'08, Kanada 9'89.

Gram złota 5.9244.

100 zł. w złocie 172

Na giełdzie akcyjnej bezczynność, brak gotówki spowodował minimalne obroty, brak zainteresowania przy kursach słabych tendencji zniżkowej.

Notowano Chybie 6 i 6'05, Siersza górn. 10'50, 10'75, 4 proc. obligacje kom. Banku Kraj. 51 i 52

Z niekotowanych Olkusz 75 gr., Schoen 62 zł., Jaworzno 23'15, Bank Polski 154'50, 155'00.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 192	Akcje kotowane	29 listopada	28 listopada	25 listopada
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny	—	—	1'25
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred..	—	—	—
10 00	4.000	100	103'00	Browary . . .	—	—	—
10'40	6.250	100	101'00-103'00	Chodorów . . .	—	—	180 00
0'50	3.000	—	4'60	Chybie, . . .	6'00—6'05	6 10	6'10—6'15
—	900	10	0'27	Cmielów . . .	—	—	—
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy . .	—	—	—
—	—	—	0'15	Gafota	—	—	0'12
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina . . .	—	33'00	33'00
—	220	—	17'20	Gazy Wschodnie .	—	—	—
—	2.000	100	17'00	Gorka	—	—	—
0'05	—	—	0'48	Niemojowski . .	—	—	2'70
—	2.625	—	33'00	Oikos	—	—	—
0'04	2.500	10	0'28	Parowozy . . .	—	—	—
0'02	750	25	3'00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1'10	Pocisk	—	—	2'90
—	500	—	0'20	Polska nafta . .	—	—	0.30
—	—	—	0'35	Rakszawa. . . .	—	0'55	—
—	—	—	2'70	Siersza górn. .	10,50—10'75	10'65	10'15—10'25
2'50	5'000	25	17'25	Trespy	—	27'50—27'75	—
2.00	7.500	100	11'50	Zieleniewski . .	—	—	—
—	—	—	49'25—49'50	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13'00	Cegielski . . .	—	—	48'00
—	—	—	0'05	Elektrosan . . .	—	—	—
—	—	—	0'35	Foresta.	—	—	—
—	—	—	1'35	Gazy Zachodnie .	—	—	1'45
—	—	—	0'40	Gazociągi. . . .	—	—	—
1'50	500	—	18'75	Jaworzno (po 25).	23'15	23'35	23'25
—	—	—	0'20	Len	—	—	0'23
—	—	—	14'00	Lesienice . . .	—	—	—
—	—	10	0'35	Olkusz	0'75	0'70	—
0'10	—	—	0'70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0'10	2.010	10	275'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
0'00	5.500	—	275'00	Przeworsk imien.	—	—	—
0.00	5.500	—	0'60	Radziwiłł . . .	—	—	—
—	—	—	32'00—34'00	Schoen	62'00	—	62'00
00	10'000	100	83'75	Bank Polski	154'50-155'00	156'00-155'50	155'00
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·86 3/4

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 30 listopada 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar meryk.	zł.	8·85	Lir włoski	zł.	48·35
Nowy York	„	8·88	Guld. hol.	„	359·35
Dolar kand.	„	8·88	Kor. czeska	„	26·35
Funt angielski	„	43·37	„ szwedz.	„	239·60
Fr. szwajcarski	„	171·47	„ duńska	„	238·35
Fr. francuski	„	34·98	„ norw.	„	236·20
Fr. belgijski	„	24·82	Szyling austr.	„	125·40
			Marka niem. zł.		211·06

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„	43·28	Fr. un. łać.	„	1·72
			Funt turecki zł.		39·16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada 1927 (Pat.

Dolary ameryk.	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	360·25	360·15	359·35
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·48	43·59	43·38
Nowy York	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·07	35·16	34·99
Praga	26·41	26·47	26·35
Szwajcarja	171·90	172·33	171·47
Wiedeń	125·71	126·02	125·40
Włochy	48·48	48·60	48·36

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30 listopada 1927. (Pat.).

Paryż	zł.	20·45	Kopenhaga	zł.	139·00
Londyn	„	25·29	Sofja	„	3.74
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·30
Belgja	„	72·49	Warszawa	„	58·18
Włochy	„	28·19	Budapeszt	„	90·75
Hiszpanja	„	86·32	Białogród	„	9·13
Holandja	„	208·52	Ateny	„	6·87
Berlin	„	123·35	Konstantyn.	„	2·67
Wiedeń	„	73·12	Bukareszt	„	3·20
Sztokholm	„	139 80	Helsingsfors	„	13·06
Oslo	„	137·80	Buenos Aires	„	221·50

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30 listopadaa 1927. (Pat).

Nowy York	.	487·75	Hiszpanja	.	29·31
Holandja	.	12·07	Portugalja	.	2·44
Francja	.	124·02	Danja	.	18·19
Belgja	.	34·89	Szwecja	.	18·08
Włochy	.	89·72	Norwegja	.	18·34
Niemcy	.	20·42	Helsingsfors	.	193·70
Szwajcarja	.	25·25	Praga	.	164·56

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30 listopada 1927. (Pat).

Londyn	.	124·02	Danja	.	681·75
Nowy York	.	25·42	Holandja	.	10·27
Belgja	.	359·00	Norwegja	.	675·57
Hiszpanja	.	423·50	Szwecja	.	685·50
Włochy	.	138·25	Rumunja	.	15·65
Szwajcarja	.	490·25	Niemcy	.	507·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30 listopada 1927 (Pat).

Amsterdam	.	286·12	Medjolan	.	38·51
Belgrad	.	12·46	N. Jork	.	707·85
Berlin	.	169·09	Oslo	.	188·30
Bruksela	.	98·90	Paryż	.	47·83
Budapeszt	.	123·99	Praga	.	20·97
Bukareszt	.	4·35	Sofja	.	5·98
Kopenhaga	.	189·75	Sztokholm	.	190·95
Londyn	.	34·34	Warszawa	.	79·71
Madryt	.	117·75	Zurych	.	136·52

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

6% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	102·90
4% poż. dol.	82·00	8% poż. konw	66·50

Dolarowka 63·25.

Akcje:

Bank Polski	155·00	Fitzner Gamper	8·50
Bk. Dysk. warsz.	—·—	Lilpop	38·50
Bk. Handl. warsz	123·—	Modrzejow	9·15
Pol. Bk. Przem.	105·—	Norblin	—·—
Bk. Zachodni	29·75	Ostrowieckie	86·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	88·—	Parowozy	—·—
Bijewski	—·—	Pocisk	2·80
Cukr	—·—	Rohn Zjelinski	54·60
Epless	—·—	Rudzki	54·25
Elektryczność	—·—	Starachowice	69·00
Siła i Światło	98·00	Ursus	13·75
Chodorow	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardow	17·25
Częstocice	—·—	Borkowski	3·75
w. t. r. Cukr.	00·00	Syndykat Roln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	110·00	Spirytus	37·—
Polska Nafta	—·—	w. t. l. Zegl.	0·44
Bracia Nobel	43·50	Cmielow	—·—
Cegielski	00·—	Sole potasowe	—·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 listopada 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	3·00
Bk. Hipoteczny	1·31	Gorka	86·25
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	0·25	Nafta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·04	Pokucie	—·—
T. H. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tonan	14·00	Gazy	—·—
Pharma	1·30	Trzeb. Huszcze	—·—
Zieleniewski	21·50	Krakus	0·33
Cegielski	—·—	Cmielow	—·—
Trzeb. Zel.	6·50	Siersza elektr.	53·54
Parowozy	—·—	Chodorów	184·00
Niemojowski	2·60	Pniewski	16·—
Siersza górnicza	11·25	Chybie	6·60

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30 listopada 1927. (Pat.).

Skoda	242·50	Bk. Małop.	—·—
Siersza	8·70	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniewski	16·90	Nafta	38·20
Hanto	8·00	Mrażnica	150·—
Karpaty	29·—	Tepege	—·—
Galicja	30·00	Browary	—·—
Schodnica	10·60	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 30 listopada

Dolar, kurs oficjalny	zł.	8·85
Dolar, kurs prywatny		8·86 3/4
Złoty w Zurychu		58·10
Frank złoty	zł.	17·40
Gram złota	„	5·92
Kilogram chleba	„	0·71
„ mięsa wol.	„	2·80
„ cukru		1·50
Metnar żyta	„	49·00
Tona węgla górnoś.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		204·00
bezrobotnych		152·350
Złotych w obiegu	zł.	1,121.413.650
z tego banknotów	„	727.913.000
„ bilonu	„	393·900.000
Stopa dyskontowa		6·00%

Restauracja i Pokój do Śniadań

A. ŻÓŁCIŃSKIEGO

Lwów, Batorego 32. — Telefon 28-79 12342

poleca doborową kuchnię i bufet oraz znane z swej dobroci doskonałe PIWO OKOCIMSKIE

Koncert orkiestry salonowej od 1-go grudnia.

BIAŁY TRÓJKĄT!? 227

90 lat istniejący fabryczny skład SUKNA i towarów wełnianych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

LWÓW, RYNEK 33.

Telefon 47-16. 10553

poleca na bieżący sezon olbrzymi wybór **nowości** krajowych i **oryginalnych** angielskich na ubrania męskie i kostjumy, oraz plusze na płaszcze damskie.

Koce na Konie i łóżka.

Towar doborowy! Ceny niskie!

Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW" Sp. Akc.

11966 **polecają**

KWAS WINNY

pierwszorzędnego gatunku w kryształach i w proszku — Sprzedaż hurtowa na skrzynki po 50 kg Zwracać się po oferty prosimy pod adresem: **Warszawa, Złota 61, Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW" Sp. Akc. lub przedstawiciel EDWARD KOSSOWSKI, Lwów, ul. Leona Sapiehy 5.**

Zwierzchność Miejska w Mostach Wielkich. L. 2693/27.

KONKURS.

Zwierzchność miejska w Mostach wielkich powiatu żółkiewskiego, rozpisuje niniejszem **Konkurs na urządzenie światła elektrycznego dla całego miasta** z terminem wniesienia ofert do końca grudnia br.

Informacje na miejscu.

Mosty wielkie, dnia 26 listopada 1927.

12302 Naczelnik gminy: **Roman Soroczyński.**

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POTRZEBNY zaraz pokój dla starszego pana z osobnem wejściem, blisko ul. Hoffmana. Administracja „O" 12225

MŁODY cudzoziemiec, kawaler, poszukuje 2—3 umeblowanych pokoji z łazienką, z używaniem kuchni lub bez, możliwie w okolicy ogrodów Łaskawe oferty z dokładnym opisem mieszkania i podaniem warunków pod: „O. S." Lwów, skrytka pocztowa Nr. 3. 12246

POKÓJ duży frontowy z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w administracji 12 53

STUDENTKA filozofji poszukuje pokoju z utrzymaniem i z forteplanem w pobliżu starego uniwersytetu Zgłoszenia portjer, plac Marjacki 8 12242

DLA poważnych panów wynajmie wygodny pokój słoneczny, ciepły samotna osoba Łyczakowska 67, ganek. 12339

WOLNE POSADY

8 groszy za wyraz.

GOSPODYNI dworska potrzebna Tylko dokumentalnie pierwszorzędne świadectwa. Wiadomość: Potockiego 64 u dozorcy od g. 4-tej 12114

WIELKA firma naftowa poszukuje praktykantów biurowych, pożądani są absolwenci szkół handlowych. Oferty wraz z życiorysem składać w administracji niniejszego dziennika pod liczbą „7021". 12238

PANIENKĘ lub panią z sfery urzędniczej, uczciwą, sprytną katoliczkę przyjmie zakład kosmetyczny. Zgłoszenia pod „Średnie wykształcenie" do Słowa. 1-310

INŻYNIERA—mechanika — akwizytora obznajomionego z obrabiarkami, motorami, turbinami, budową młynów, sporządzaniem planów przyjmie „Pilot" Batorego 4. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i warunkami. 12337

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10569

ROLNIK rolnik, nauczelarz, żonaty, z dzieckiem. Świadectwa długoletniej praktyki za granicą, w słynnych handlowych zakładach ogrodniczych, posiada sztuki tajemnicze ogrodnicze, któremi zapewni olbrzymi dochód, sztuczne rozmnożenie róż, projektowanie, zakładanie sadów, parków, szkółek, drzew owocowych i leśnych, specjalista bukieciarz, szklarz zmieni posadę od 1 stycznia lub lutego, może objąć mniejszy folwark z ogrodem lub lasem, czyli duży handlowy ogród. Łaskawe zgłoszenia Karolina Koneczna ul. Delatyńska u p. Rajtlowej poczta Nadwórna. 12313

BRATNIA Pomoc Stud. U. J. K. chcąc przyjść z pomocą kolegom studjującym w ciężkich warunkach uprasza o zgłoszenie do niej korepetycji i zajęć czasowych lub stałych, poleca fachowych korepetytorów, księgowych. Zgłoszenia listowne lub ustne codziennie od 13—14 w lokalu na Łozińskiego 7. (Dom Akademicki) 12308

KUCHARKĘ do lat 40 z odpowiedniemi referencjami, rutynowaną do prowadzenia kuchni lekarsko urzędniczej, przyjmie od 1-go stycznia 1928 Zarząd Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie. — Zgłoszenia w Zarządzie szpitala. 12301

NOWOŚCI

na GWIAZDKĘ i św. MIKOŁAJA

H. Allorge:

WALKA ŚWIATÓW

Powieść. Tłumaczenie W. Topolnickiego. Ilustracje S. Norblina.

Brosz. 4·50, w kart. 6·—.

K. A. Czyżowski:

JIM ŻEGLARZ

Powieść. Ilustracje Z. Grabowskiego.

Brosz. 4·50, w kart. 6·—.

12 76 **Z. Urbanowska:**

RÓŻA BEZ KOLCÓW

Powieść tarzańska. — Dwa tomy. Każdy brosz. zł. 6·40, w kart. 7·80.

Nowości te są dalszymi tomami znanej Bibljoteki Iskier.

DAWNIEJSZE TOMY:	brosz zł.	opr. zł.
J. Marcinowska: „W UPALNEM SERCU WSCHODU". Wrażenia z podróży.	4·20	6·—
J. H. Fabre: „SZKODNIKI".	4·50	6·—
J. H. Fabre: „NASI SPRZYMIERZEŃCY".	4·50	6·—
B. Ostrowska: „BOHATERSKI MIŚ". — Wydanie IV. w druku.	—	—
K. A. Czyżowski: „SZATAŃSKI LOTNIK". Powieść fantastyczna.	3·—	4·20
B. Merwin: „DWUNASTKA". Dwanaście nowel pisarzów obcych.	3·—	4·20
	brosz.	kart.
W. Scott: „KWINTYN DURWARD". Powieść.	5·40	6·80
A. Pisuliński: „SZLAKIEM SŁONIA AFRYKAŃSKIEGO". — Wrażenia z podróży po Afryce.	5·50	7·—
K. Dickens: „DAWID COPPERFIELD". Powieść.	5·40	6·80
W. Scott: „TALIZMAN". — Powieść.	3·90	5·40
Z. Sosnowski: „ŻYCIE W AKWARJUM".	5·60	7·—

NAKŁAD: S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS

LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59.

BUCHALTER BILANSISTA długoletni prokurent poważnego handlowo-przemysłowego przedsiębiorstwa obce języki, polak, zmieni posadę. Zgłoszenia do administracji dla „Labor". 11850

MAŁŻEŃSTWO bezdzietni poszukują pracy na wsi. Żona może się zająć praniem i prasowaniem bielizny lub gospodarstwem mlecznem i drobiem lub kuchnią, gotuje dobrze mąż do pomocy gospodarstwa rolnego Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Antonina". 12234

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 1. Telef. 1-95. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma, skleroza. Pensjonat dyetyczny. 12172

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

OSTRZEŻENIE! Niniejszem ostrzegam P. T. Odbiorców i kupców przed firmą Sztuka Kościelna we Lwowie, pl. Halicki 7, która pobiera bezprawnie towary i zamówienia w imieniu firmy Liturgja Lwów, ul. Kopernika 9.

Stwierdzam niniejszem, że Liturgja nie ma nic wspólnego ze Sztuką Kościelną i za tejże czyny nie odpowiada. **Bronisława Chomicka,** właścicielka firmy Liturgja, Lwów, Kopernika 9. 12156

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 5, telef. 18-48. 10744

PUSTKA, magiczne słowo... znikwala i kruszy... już dobrze, jeszcze! „Mata". 12312

KOMPLET pryw. frebiowski przyjmie dzieci od 3-7 lat. Ostrołęcka 8. (Boczna Listopada). 12199

PROGRAMY lasowe ściśle w myśl ustawy wykonuje szybko po cenach konkurencyjnych inżynier leśnik. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Krasińskiego 29, parter. 123 1

PIECE KUCHENKI ŻELAZNE WANI, NARZĘDZIA BECZKI ŻELAZNE

J. SZUMAN s. o. p. 1-318

dział tow. żel. i art. technicz.

Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41-47.

Gospodarstwo rybne

w Konkolnikach, poczta Bołszowce, koło Halicza, **ma na sprzedaż rasowy narybek Karpia,** wielkości 2 do 7 dkg., **po nadzwyczaj niskiej cenie.** 11617

KILIMY

Wyroby **KOSZYKARSKIE**

ZABAWKI

w wielkim wyborze

ŁOWICKIE kapy na łóżka, stoły i t. d. SZTUKA LUDOWA, FIGURY terrakotowe poleca najtaniej

KOPERNIKA 11.

tel. 16-09

12377 **Ludwik Hegedüs.**

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 11908

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

ul. Zimorowicza 4. Telef. 15-42

Hallo! Telefonem Nr. 26-90

zamawiać można

AUTO-DOROŻKI za opłatą niższą od taksometru w firmie

„LUMEN"

Lwów, plac Marjacki 4.

Tamże można zamawiać także samochody luksusowe na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 12343

Radjo-Aparaty i Części składowe

najnowszej konstrukcji poleca najtaniej

Walerjan DRABIK

RADJOLABORATORJUM 12340

Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 7-36.

Montaż na prowincji. Ilustr. katalogi bezpłatnie.

Browar

w Małopolsce Zachodniej istniejący od kilkudziesięciu lat nowocześnie urządzony, masywne budynki murowane, 3 wille, piętrowy dwór połączony z folwarkiem około 70 morgów wyborowej roli, łąk i parków skomasowane w jeden kompleks, położony na samej stacji kolejowej wraz z pierwszorzędnym martwym i żywym inwentarzem **do sprzedania.** — Wiadomość w biurze **„Celeritas" Lwów,** Jagiellońska 17, 12317 Telefon 47-97.

DR. M. DZEROWICZ

specjalista chorób wewnętrznych ordynuje od 1/XII 1927 **we Lwowie, ul. Kochanowskiego 100,** dojazd M. K. E. 3, 6, 7. **Sezonem letnim w Szczawnicy.** 12306

L. 1601/27.

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia przewozu lokalnego towarów monopolowych z głównego dworca kolejowego do magazynu wyrobów tytoniowych Plac Cłowy Nr. 1 i odwrotnie na rok 1928 t. j. na czas od 1 stycznia 1928 r. do 31 grudnia 1928 r. rozpisuje Państwowy Magazyn Wyrobów tytoniowych we Lwowie rozprawę ofertową **na dzień 12 grudnia 1927 r.**

Pisemne oferty ostemplowane na 3 zł. mogą oferenci wnosić w zamkniętych kopertach oraz w przepisanem wadjum nie mniej niż 750 złotych najpóźniej do dnia 12 grudnia do godz. 12-ej w południe.

Bliższe warunki przetargu można przejrzeć w Państwowym Magazynie Wyrobów tytoniowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-ej. 12230

Państwowy Magazyn Wyrobów tytoniowych.

Lwów, dnia 28 listopada 1927 r. (M. P.) **Freidenberg:** kierownik.

TRYKOTAŻE nabywa się W SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firmą **POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ B. WÓJCIKIEWICZ I SKA** LWÓW UL. HALICKA 19. 9627

Gmina Orów postanowiła wydzierżawić pięćdziesiąt morgów gruntów w obrębie parcel 149/1 i 149/2

pod eksploatację ropy.

Najniższe warunki licytacyjne 120 dol. od morga, 16% brutto, 130 dol. szybowe, 15 cent. ann. metrowe. Termin wiercenia dwa lata. Bliższe warunki w Gminie. Oferty wnosić należy do 14 grudnia a termin licytacji oznacza się **na 15 grudnia** b. r. o godzinie 12 w południe w gminie Orowie. 12260

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NIEŻYTY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 10567
KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
EKSIKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu
Laboratorjum ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

12220

PŁASZCZE, futra, kostjumy wykonuje dobrze tano, i prędko krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. Robi też na raty bez podwyżki cen. 12237

M. WALICHIEWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1863
KOCE LETNIKI PORTFELE
KAGANCE SMYCZE PORTMONKI
LWÓW UL. KOPERNIKA 2.
WYRÓB SIODEŁ, ZAPRZĘGÓW, BATÓW, KUFRÓW i TORB
12136

Magistrat miasta stoł. Warszawy

na zasadach instrukcji z dnia 21/VII 1925 r. i na podstawie Uchwały Zarządu Wydziału Technicznego z dnia 2/XI 1927 r. ogłasza niniejszem **przetarg publiczny** na wykonanie różnych typów robót asfaltowych na jezdni, objętych programem na lata od 1928 r. do 1932 r.

Magistrat zastrzega sobie prawo:
1) Oddania robót przedsiębiorstwu niezależnie od wyniku przetargu.
2) Podziału robót pomiędzy pp. oferentów.
3) Zwiększenia lub zmniejszenia ilości poszczególnych typów nawierzchni i rodzajów robót, bez ograniczenia, oraz zmiany miejsc wskazanych w kosztorysach.
4) Unieważnienia przetargu.

Przewidziana obecnie ilość robót wszystkich typów wynosi 225.000 m. kw.

Kosztorysy na poszczególne grupy robót o jednakowej nawierzchni można otrzymać w biurze Działu Komunikacji.

W kosztorysach nie może być żadnych poprawek — lecz w dołączonem piśmie przedsiębiorstwa są proszone o podanie terminu wykonania wszystkich robót danej grupy, oraz warunków płatności ratami rocznemi, o ile podejmują się wykonać roboty w czasie krótszym niż pięć lat.

W każdym kosztorysie jest wymienione wadjum w stosunku do 1 m. kw nawierzchni, wraz z robotami pomocniczemi. Oferenci winni złożyć jako wadjum sumę odpowiadającą ilości m. kw., które podejmują się wykonać w ciągu I-go roku.

Wadjum zostanie przy umowie przeliczone na 2 proc. od kosztów robót przewidzianych umową na jeden rok.

Prócz tego będą robione z rachunków potrącenia w wysokości 3 proc na utworzenie kaucji 5 proc.

Oferty w zaklejonych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na asfalty serji...." wraz z kwitem na wadjum w wysokości obliczonej, jak wyżej podano, winny być składane w Kontroli Technicznej Wydziału Technicznego (Krakowskie Przedmieście Nr. 1, poprzeczna oficyna, parter do dnia 5 stycznia, godzina 11 rano.

Oferty należy składać osobno na każdą serję.

Otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 w południe.

Oferty winny być ostemplowane markami miejskiemi po 2 złote, a każdy z załączników po 40 groszy.

W ofercie ma być stwierdzone, że przedsiębiorstwu znane są warunki ogólne: techniczne i umowne robót.

Oferty winny być pisane wyraźnie, bez przekreśleń z wyrażeniem ostatecznej sumy literami, nie powinny zawierać żadnych zastrzeżeń.

Wszystkie pozycje kosztorysu ślepego winny być wypełnione, pozycje wyrachowane i zsumowane, zmiany w kosztorysie są niedopuszczalne.

Oferty złożone po terminie, lub niepieczętowane, lub bez stempla, a także bez wskazanego powyżej napisu, rozpatrywane nie będą.

Warunki ogólne i umowne można przejrzeć w biurze Działu II-go Komunikacji, Krakowskie Przedmieście Nr. 1, II-ga poprzeczna oficyna, II piętro — codziennie od 10—12 w południe. 12322

UWAGA: Wadjum należy składać w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Senatorska 14, Magistrat.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZOW

SPÓŁKI AKCYJNEJ

„POLSKI SPIRYTUS"

odbędzie się we wtorek, dnia 20 grudnia 1927 r. o godzinie 12 ej w południe, w lokalu Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego, Tow. z ogr. por. w Poznaniu, ul. św. Marcina Nr. 39.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Sprawozdanie Zarządu, oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1926/27 per 31 sierpnia 1927 r.
2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu rocznego i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3) Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej wzamian 3-ch wylosowanych (§ 13 statutu).
4) Wolne wnioski.

Prawo do głosowania na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy najpóźniej piątego dnia przed wyznaczonem Walnem Zgromadzeniem, a więc 15 grudnia 1927 r., zostana wpisani do księgi akcjonarjuszów.

Warszawa, dnia 28 listopada 1927 r.

12300 **ZARZĄD:**

Prezes: *S. Suryn.*

Członkowie: *J. Lossow. W. Żeleński, Dr. L. Starzewski* (dyrektor).

Księgarnia Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie

BATOREGO 32 — poleca następujące nowości:

Chmielewski K. Katechizm małego obywatela. Ilustr. ozdobne wydanie dla dzieci, opr. 2·50. — **Czołowski dr. A.** Historja Lwowa od założenia do 1600 roku —·50. — od roku 1600 do roku 1772 —·75. — **Grabowski T.** Henryk Sienkiewicz, jego życie i dzieła na tle współczesnej epoki —·50. — **Kupczyński S.** System społeczny i gospodarczy H. Forda 1·—. **Kutrzeba S.** Polska współczesna. Trud i wartość Państwa Polskiego 2·80. — **Mejbaum W.** Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki 1· — **Portrety A. Asnyka.** Litogr. barwna 48x65 1·20. — **Rudolf Wacek.** „Rowerem po Europie" 3·50. — Ostatnie nowości beletrystyczne. — Zamówienia załatwiamy odwrotnie. 11893

Oferta specjalna.

SILNIKI z ŁBICĄ ŻAROWĄ o mocy 8, 45, 90, 100 i 150 HM.

PO NADER NISKIEJ CENIE

z KrótKoterminową dostawą

poleca 1234

STOCZNIA GDAŃSKA.

GARNITURY KLUBOWE

TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85. 2065

SZCZOTECZKI i PASTY DO ZĘBÓW

poleca

Ludwik Hoszowski

GŁÓWNY SKŁAD FARB

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. 11909

TUTKI CYGARETOWE

11506

„PROMIEŃ"

OPODATKOWANE NA RZECZ T. S. L.

SĄ SPORZĄDZONE Z BIBUŁKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Żądać we wszystkich sklepach tytoniowych!

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.